Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 24 kwietnia 1961 roku Nr 96 (4482)

Gratulacje z okazji 50 rocznicy urodzin J. Cyrankiewicza

Do Towarzysza
JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Drogi Towarzyszu!

Wieloletnią działalnością w szeregach ruchu robotniczego, wybitnym wkładem w dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce zaskarbiliście sobie uznanie i poważanie naszej partii i narodu.

W 50 rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam — naszemu współtowarzyszowi pracy, jednemu z czołowych działaczy politycznych Polski Ludowej — gorące pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia, pomyślności osobistej i owocnej pracy w służbie partii i narodu.

Za Biuro Polityczne
KC PZPR
WŁADYSŁAW GOMUŁKA

* * *

Depesze z gratulacjami przesłały również Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

* * *

Komitet Centralny ZMS przesłał na ręce premiera wraz z bukietem 50 czerwonych goździków pismo ze szczerymi, najlepszymi życzeniami od władz naczelnych i wszystkich członków organizacji.

DEPESZE z zagranicy

WARSZAWA (PAP). Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz otrzymał z okazji 50 rocznicy urodzin szereg depesz i listów z życzeniami od partii komunistycznych i robotniczych oraz od rządów państw socjalistycznych.

Depesza od KC KPZR brzmi:

Drogi Towarzyszu Cyrankiewicz!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam, wiernemu synowi narodu polskiego, wybitnemu działaczowi państwowemu i politycznemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdeczne pozdrowienia z okazji Waszego 50-lecia.

Życzymy Wam, Towarzyszu Cyrankiewicz, wiele zdrowia, długich lat życia i twórczej działalności dla dobra budownictwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

KOMITET CENTRALNY KPZR
RADA MINISTRÓW ZSRR

* * *

Depesze gratulacyjne ponadto nadesłali: premier Rady Państwowej ChRL — Czou En-lai, przewodniczący rządu CSRS — Vilem Siroky, przewodniczący Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl, KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rząd Republiki Bułgarii.

Depesze z życzeniami nadesłał Janos Kadar, I sekretarz KC WSPR i Ferenc Muennich, przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego WRL, Ion Maurer — przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, J. Cedenbal — przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Rady Ministrów KRLD Kim Ir Sen.

Ponadto depesze z życzeniami nadesłał w imieniu KC FPK Jacques Duclos — członek Biura Politycznego i sekretarz KC FPK, a także KC Komunistycznej Partii Austrii.

Rebelia faszystowska w Algierii

Rząd de Gaulle'a ogłasza stan wyjątkowy we Francji

Przedstawiciele Paryża aresztowani przez buntowników

Thorez wzywa do czujności i jedności wszystkich ugrupowań lewicowych wobec brunatnego niebezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). — W nocy z piątku na sobotę faszystowskie ugrupowania wśród ludności francuskiej w Algierii dokonały przy pomocy wojska puczu pod hasłem utrzymania reżimu kolonialnego w Algierii. Na czele puczu stoją generałowie, usunięci poprzednio przez de Gaulle'a z czynnej służby, zaś trzonem sił rebelianckich są spadochroniarze z Legii Cudzoziemskiej.

Wobec możliwości przerzucenia się rebelii z Algierii do Metropolii, rząd de Gaulle'a ogłosił w sobotę wieczorem w całej Francji stan wyjątkowy. Jednocześnie rząd francuski postanowił przerwać zaopatrzenie dla zbuntowanych jednostek w Algierii.

W Paryżu i innych miastach dokonano licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się wielu wyższych oficerów armii.

Maurice Thorez wezwał całą lewicę do wspólnej akcji przeciwko niebezpieczeństwu faszystowskiego zamachu stanu. Związki zawodowe i inne organizacje ludzi pracy Francji wyraziły gotowość do wystąpienia w obronie republiki.

W świetle oficjalnych komunikatów ogłoszonych w Paryżu i Algierze, audycji radiowych i doniesień agencyjnych sytuacja w Algierze w sobotę kształtowała się następująco: okręgi Algieru i Sahary znalazły się pod kontrolą wojskowych rebeliantów faszystowskich. **Delegat generalny rządu francuskiego w Algierze Jean Morin, naczelny dowódca wojsk francuskich w Algierii generał Gambiez i znajdujący się od piątku w Algierze minister transportu Robert Buron zostali przez rebeliantów aresztowani.** Jednakże — jak podaje Agencja France Presse — „życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo".

Po zagarnięciu władzy w Algierze „dowództwo wojskowe" rebeliantów ogłosiło transmitowany przez radio komunikat, który powiadamia o następujących zarządzeniach:

— wprowadzenie stanu oblężenia,

— przejęcie przez władze wojskowe wszelkich uprawnień sprawowanych dotychczas przez władze cywilne. Wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi winni są „bezwzględne posłuszeństwo" dowództwu rebeliantów.

— „Osoby, które bezpośrednio uczestniczyły w akcie rezygnacji z Algierii i Sahary, zostaną aresztowane i przekazane trybunałowi wojskowemu". Trybunał ten zostanie niezwłocznie powołany do życia, aby rozpatrywać „zbrodnie popełnione przeciwko bezpieczeństwu i państwu".

Komunikat ten został podpisany przez generałów w stanie spoczynku Challe, Jouhauda, Salana i Zellera, którzy stanęli na czele rebelii.

Jeszcze raz rząd płaci za swą zdumiewającą wyrozumiałość wobec ultrasów.

Jak można wnioskować z pierwszych informacji, nowa rebelia ultrasów wywołała w oficjalnych kołach paryskich wyraźne zamieszanie. Od wczesnych godzin porannych odbywały się spotkania i konferencje z udziałem prezydenta de Gaulle'a, premiera Debre

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z ostatniej chwili

Oran zajęty przez buntowników

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja AFP, według ostatnich doniesień radia algierskiego, Oran został w sobotę wieczorem zajęty przez rebeliantów.

Władzę wojskową i cywilną w tym mieście objął pułkownik Argoult.

Przywódców rebelii czeka sąd wojskowy

Rząd francuski postanowił oddać pod sąd wojskowy generałów Challe, Salana, Jouhauda i Zellera oraz pułkownika Godarda.

Chruszczow do Kennedy'ego:

Boicie się Kuby bo jej przykład może stać się zaraźliwy dla innych krajów

MOSKWA (PAP). — **„Teraz nie ulega już wątpliwości, że przygotowanie interwencji, finansowanie uzbrojenia i przerzucenia najemnych band, które wtargnęły na terytorium Kuby, zostały przeprowadzone właśnie przez Stany Zjednoczone"** — oświadcza N. S. Chruszczow w swym liście do prezydenta USA Kennedy'ego, przekazanym w sobotę w Moskwie charge d'affaires USA E. Freersowi.

W liście tym szef rządu radzieckiego odpowiada na ostatni list prezydenta USA z 18 bm. Oba listy opublikowane zostały w sobotę w moskiewskim wieczornym wydaniu „Izwiestii".

Premier Chruszczow określa inwazję na Kubę jako **„przestępstwo, które oburzyło cały świat".** W danym wypadku — stwierdza N. S. Chruszczow — chodzi o dążenie rządu USA do przywrócenia na Kubie takiej „wolności", przy której kraj ten tańczyłby tak, jak mu zagra jego potężny sąsiad, a obce monopole mogłyby znowu grabić bogactwa narodowe Kuby, zbijać majątek na krwi i pocie ludu kubańskiego.

Chruszczow przypomina prezydentowi USA: **„Rząd nasz nie szuka na Kubie żadnych korzyści czy przywilejów. Nie mamy na Kubie żadnych baz i nie zamierzamy ich tworzyć".**

Nawiązując do oświadczenia Kennedy'ego, jakoby na terytorium Kuby mogły być rozmieszczone rakiety i inna broń, które mogą być wykorzystane przeciwko Stanom Zjednoczonym, z czego wysnuwa się wniosek, że USA mają prawo napadać na Kubę, oraz do powoływania się na jakieś zobowiązania USA „w ramach obrony półkuli zachodniej przed agresją z zewnątrz" Chruszczow pisze: **„Panie prezydencie, wkracza pan na bardzo niebezpieczną drogę. Proszę o tym pomyśleć".**

W odpowiedzi na oświadczenie Kennedy'ego, jakoby Kuba mogła udzielić swego terytorium dla akcji przeciwko Stanom Zjednoczonym, Chruszczow stwierdza, że supozycja ta nie opiera się na żadnych faktach. Faktem jest natomiast, że w niektórych krajach bezpośrednio graniczących ze Związkiem Radzieckim rządy prowadzące nierozsądną politykę udzieliły swego terytorium dla rozlokowania na nim amerykańskich baz wojskowych, które — co jest jasne dla każdego — wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W dalszym ciągu swego listu Chruszczow zaznacza, iż **wypowiedzi Kennedy'ego na jego ostatniej konferencji prasowej „muszą wywołać ogromne zaniepokojenie na całym świecie".** Kennedy — jak pisze Chruszczow — oświadcza, iż przysługuje mu jakieś prawo użycia siły militarnej wówczas, kiedy uzna to za potrzebne, i dławienia innych narodów za każdym ra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W poniedziałek przybywa do Polski

delegacja partyjno-rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 24 kwietnia przybywa do Warszawy partyjno-rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z towarzyszem **Gheorghe Gheorghiu-Dejem,** I sekretarzem Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej na czele.

W skład delegacji wchodzą:

Ion Gheorghe Maurer — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Alexandru Birladeanu — członek Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — wiceprzewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Gheorghe Gaston Marin — członek Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Aurel Malnasan — wiceminister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Dumitru Praporgescu — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwsze sesje nowo wybranych rad

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w Koszalinie, Rzeszowie i Lublinie obradowały pierwsze sesje nowo wybranych wojewódzkich rad narodowych.

W sesji WRN w Koszalinie obok radnych wzięli również udział posłowie na Sejm ziemi koszalińskiej.

15 lat Łódzkiej Operetki

Krystyna Nyc-Wronko i Janusz Tartyłło (Król włóczęgów)

Foto. — W. Rozmysłowicz

Sala Operetki Łódzkiej wypełniła się wczoraj szczelnie publicznością. Zgromadziła ją niecodzienna uroczystość: jubileusz 15-lecia tej popularnej w Łodzi placówki. Uroczysty wieczór rozpoczęła premiera operetki Rudolfa Frimla „Król włóczęgów", tej samej, którą rozpoczęła w Łodzi swą działalność artystyczną przed 15 laty grupa artystów Operetki, przybyła z Wilna.

Barwne to, widowiskowe przedstawienie reżyserowała Danuta Dostalik-Baduszkowa, orkiestrą dyrygował Henryk Debich, scenografię opracował Bolesław Kamykowski, choreografię — Feliks Parnell. W głównych rolach wystąpili: Krystyna Nyc-Wronko, Janina Guttnerówna, Sabina Grochowska, Hanna Bielanka, Janusz Tartyłło, Janusz Duński, Jerzy Sidorowicz, Lesław Pawluk, Henryk Herdzin, Jan Padkowski i inni.

Po przedstawieniu odbyła się oficjalna część uroczystości, w której w krótkich słowach przemówili: dyrektor Antoni Bachliński i kierownik artystyczny Jadwiga Kenda. Podziękowali oni zespołowi za ofiarną pracę i władzom partyjnym oraz miejskim za okazywaną pomoc i życzliwość. Po przemówieniu kierownika Wydziału Kultury Prez. RN — Ryszarda Stefańczyka, wiceprzewodniczący Prez. RN Edward Wróblewski dokonał dekoracji Odznaką Honorową Miasta Łodzi najbardziej zasłużonych pracowników Operetki. Odznaki otrzymali: Antoni Bachliński, Jadwiga Kenda, Jan Misztalewicz, Krystyna Nyc-Wronko, Jan Pankratz, Stanisława Piasecka i Jerzy Sidorowicz. W imieniu Prezydium RN Edward Wróblewski złożył dyrekcji i zespołowi życzenia dalszej owocnej pracy i sukcesów artystycznych.

Depesze gratulacyjne z okazji jubileuszu nadesłali: w imieniu KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński, dyrekcje teatrów, szkół i placówek muzycznych z całego kraju oraz artyści i łódzkie placówki kulturalne.

Do życzeń pomyślności i dalszego rozwoju artystycznego Jubilatki dołączą się i nasza redakcja.

(W)

Na cześć 1 Maja

Łódzkie zakłady pracy realizują podjęte zobowiązania i przygotowują nowe

W łódzkich zakładach pracy dokonuje się oceny podjętych swojego czasu zobowiązań na cześć wyborów i 1 Maja. Zobowiązania te — jak podaliśmy — postulowały polepszenie wyników produkcyjnych (głównie poprawa jakości towarów i oszczędność surowców) oraz podniesienie kultury miejsca pracy (porządkowanie terenów fabrycznych, sal produkcyjnych, zakładanie zieleńców itp.).

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO IM. JURCZAKA kontrola realizacji tych zobowiązań wykazała, że i w tej dziedzinie załoga zdała egzamin (ZPP im. Jurczaka otrzymały tytuł przodującego zakładu branży za uzyskanie najlepszych wyników w drugim półroczu ub. r.).

Podwyższone zadania planowe na marzec i kwiecień wartości ponad 64,3 mln. zł. zostały wykonane na sumę 65,9 mln. zł, co stanowi 102,5 proc. W realizacji zobowiązania brało udział 10 zespołów ubiegających się o tytuł Brygady

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z plenarnego zebrania ZW TRZZ w Łodzi

■ „Dni Łodzi" w Koszalinie, Kołobrzegu i Słupsku
■ Łódzcy studenci w akcji w Koszalińskiem
■ „Tydzień Ziem Zachodnich" na Ziemi Łódzkiej

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Łodzi, na którym m. in. zatwierdzono plan pracy Towarzystwa na rok bieżący oraz ustalono program Tygodnia Ziem Zachodnich w naszym mieście i województwie.

Program dalszej współpracy ekonomiczno-kulturalnej Łodzi i województwa łódzkiego z województwem opolskim, zielonogórskim, koszalińskim oraz Warmią i Mazurami jest bardzo bogaty. Przewiduje się m. in. zorganizowanie Dni Łodzi (15—22 lipca), w Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku. Łódzcy studenci, którzy współpracują z województwem koszalińskim, będą wraz ze studentami z Uniwersytetu Warszawskiego i Krakowskiego przeprowadzać w czasie wakacji badania naukowe socjologiczno - demograficzne w trzech wsiach i trzech miasteczkach ziemi koszalińskiej. Poza tym studenci Łódzkiej Akademii Medycznej, którzy będą zgrupowani na ogólnopolskim obozie letnim na terenie województwa koszalińskiego, wygłoszą cykl pogadanek na temat chorób społecznych, świadomego macierzyństwa itp. Również łódzcy studenci zorganizują ochotnicze brygady żniwne, które będą pracowały w województwie koszalińskim. Wyższa Szkoła Filmowa nosi się z zamiarem realizacji filmu o ziemi koszalińskiej.

Komitet Łódzki ZMS ma zamiar zaprosić do Łodzi młodych literatów i poetów Ziem Zachodnich.

W dniach od 6 do 14 maja obchodzić będziemy Tydzień Ziem Zachodnich. W Łodzi, w dniu 6 maja uroczystości Tygodnia zainauguruje nadanie imienia J. Lompy Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Wigury oraz nadanie Szkole Podstawowej nr 160 przy ul. Andrzeja Struga im. Powstańców Śląskich. 7 maja odbędzie się w Wieluniu uroczysta akademia, zorganizowana przez ZW TRZZ. Zostanie także otwarta w Wieluniu wystawa Ziemi Opolskiej, odbędą się liczne spotkania z uczestnikami powstań śląskich z tamtego terenu oraz nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze wypracowanie związane tematycznie z Ziemiami Zachodnimi i powstaniem śląskim.

W czasie Tygodnia Ziem Zachodnich będziemy gościć delegacje ze współpracujących z Łodzią i województwem okręgów Ziem Zachodnich. Odbywać się będą liczne spotkania, prelekcje itp.

J. Kr.

Stan wyjątkowy we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

i ministrów najważniejszych resortów. Minister spraw zagranicznych Couve de Murville i minister sił zbrojnych Messmer, którzy znajdowali się w Rabacie, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do stolicy Francji. Jednocześnie minister do spraw algierskich Louis Joxe odleciał do Algierii. Cel jego wizyty nie został oficjalnie ujawniony, lecz niektóre agencje twierdzą, że będzie on rokował z szefami rebelii.

Żołnierze i oficerowie we Francji otrzymali rozkaz nieopuszczania koszar. Podwojone zostały posterunki przed ważniejszymi gmachami wojskowymi, w szczególności przed składami amunicji.

Wiadomość o puczu w Algierii wywołała oburzenie wśród ludzi pracy Francji.

W sobotę w godzinach porannych zebrały się oddzielnie kierownicze instancje Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), Force Ouvriere i Chrześcijańskich Związków Zawodowych (CFTC). Jeszcze przed powzięciem decyzji CGT powiadomiła przywódców oddziałów terenowych o możliwości mobilizacji w razie potrzeby wszystkich związkowców. Agencja France Presse stwierdza, że wszystkie bez wyjątku francuskie organizacje związkowe są zdecydowane bronić instytucji demokratycznych.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez zwrócił się do partii i organizacji lewicowych z propozycją odbycia wspólnego zebrania celem zajęcia stanowiska wobec puczu wojskowego.

„Force Ouvriere" zwraca uwagę wszystkich ludzi pracy na niebezpieczeństwo dla Algierii i Francji w wypadku, gdyby rebelia w Algierii nie została szybko zdławiona. Chrześcijańskie Związki Zawodowe wezwały rząd, aby wystąpił z jak największą stanowczością przeciwko puczowi.

Biuro Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO postawiło swych aktywistów „w stan pogotowia".

Spotkanie władz CRZZ z posłami — działaczami związkowymi

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ z udziałem 33 posłów — działaczy związkowych oraz działaczy wojewódzkich komisji zw. zaw., którzy zostali wybrani na radnych. Tematem spotkania było ustalenie zadań związków zaw. w realizacji wniosków i postulatów, wysuwanych przez wyborców.

Referat programowy wygłosił przewodniczący CRZZ — pos. Ignacy Loga-Sowiński.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, działacze związkowi poruszyli szereg istotnych problemów, z którymi zetknęli się podczas kampanii wyborczej. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz rozdziału mieszkań z budownictwa rad narodowych.

★ Angola
★ Gujana Holenderska
★ Lichtenstein
★ Turcja

— nowymi uczestnikami Targów Poznańskich

POZNAŃ (PAP). Do dyrekcji MTP nadeszły od wystawców zagranicznych dalsze zgłoszenia udziału w targach. Po raz pierwszy zaprezentują swoje towary w Poznaniu indywidualni wystawcy z Angoli, Gujany Holenderskiej, z Turcji i księstwa Lichtenstein.

Tak więc liczba krajów, reprezentowanych przez stoisko zespołowe względnie wystawców indywidualnych wzrosła na XXX MTP do 58 (wraz z Polską).

Tulipany imienia Gagarina

HAGA. — Holenderska firma „Lefebre" zajmująca się hodowlą i eksportem tulipanów nazwała jedną z nowych, wyhodowanych przez siebie szczególnie pięknych odmian tulipanów imieniem pierwszego kosmonauty Jurija Gagarina.

Przedstawiciel firmy „Lefebre" przekazał w piątek cebulki tych tulipanów radzieckiej misji handlowej w Holandii z prośbą o przekazanie ich Nikicie Chruszczowowi i Jurijowi Gagarinowi jako dar dla uczczenia olbrzymiego sukcesu Związku Radzieckiego.

Cebulki wysłano niezwłocznie do Moskwy samolotem „Tu-104".

Kronika wypadków

Ulicą Północną od Sterlinga w stronę Kilińskiego prowadził „Nysę" IA 12-02 kierowca Witold Juszczyński (Rewolucji 1905 r. 26), będący w stanie nietrzeźwym. Nie panując nad kierownicą, zjechał na lewą stronę jezdni i spowodował zderzenie z motocyklem, po czym pojechał dalej nie zatrzymując się. Dopiero patrol milicyjny zatrzymał go przy ul. Wschodniej.

Kierowca motocykla Jan Andrzejewski (Tatemicza 25), doznał ogólnych potłuczeń i złamania obojczyka, a jadąca na tylnym siodełku Teresa Szwedowicz (Kilińskiego 60) doznała złamania obu nóg i kości miednicy. Stan jej jest bardzo ciężki.

Nie koniec na tym. Po wypadku taksówkarz zabrał Szwedowicz do samochodu i jadąc do Pogotowia przy ul. Sterlinga i Północnej zderzył się z drugą taksówką, która przewróciwszy się do góry kołami, 20 m przejechała po jezdni dachem. Na szczęście tu obyło się bez ofiar.

Kierowcę Juszczyńskiego zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

List Chruszczowa do Kennedy'ego

(Dokończenie ze str. 1)

zem, kiedy prezydent sam zadecyduje, iż wyrażanie przez te narody własnej woli jest przejawem „komunizmu".

To Stany Zjednoczone — czytamy dalej w liście — zdławiły niezawisłość Gwatemali wysyłając tam swych najemników, tak jak usiłują zrobić to teraz w stosunku do Kuby. To właśnie Stany Zjednoczone bezlitośnie eksploatują i uzależniają od siebie pod względem gospodarczym kraje Ameryki Łacińskiej i wiele innych krajów świata.

Jeśli stosować logikę prezydenta USA — pisze N. S. Chruszczow — **to również przeciw jego krajowi mogłyby być podejmowane kroki z zewnątrz, które położyłyby na zawsze kres tej imperialistycznej polityce, polityce gróźb i rozprawiania się z miłującymi wolność narodami.**

Chruszczow oświadcza następnie, że jeśli emigrantów będzie się wykorzystywać, zwłaszcza dając im broń do ręki, przeciwko krajom, skąd uciekli, to musi to z konieczności doprowadzić do konfliktów i wojen. Dlatego też **należałoby powstrzymać się od takich nierozsądnych kroków.**

Stanowisko rządu USA wobec Kuby jest dowodem jego braku zaufania do własnego systemu, do własnej polityki. **„Nie jesteście pewni tego systemu** — pisze Chruszczow — **dlatego boicie się, że przykład Kuby może stać się zaraźliwy dla innych krajów".**

W zakończeniu swego listu N. S. Chruszczow podkreśla, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawach międzynarodowych pozostaje niezmienne. Związek Radziecki szczerze pragnie porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami świata na temat rozbrojenia i innych problemów, których rozwiązanie przyczyniłoby się do zapewnienia pokojowego współistnienia.

Kennedy radzi się Eisenhowera...

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Kennedy zaprosił w sobotę b. prezydenta Eisenhowera do Camp David, by — jak sam powiedział przedstawicielom prasy — „poinformować go o ostatnich wydarzeniach, a także, by usłyszeć jego opinię i skorzystać z jego doświadczenia".

Po tym spotkaniu Eisenhower w rozmowie z dziennikarzami wyraził poparcie dla polityki zagranicznej prezydenta Kennedy.

„Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa" obraduje w Łodzi

Wczoraj do Łodzi zjechali przedstawiciele „wielkich mocarstw" na „Międzynarodową Konferencję Rozbrojeniową" zorganizowaną przez koło środowiskowe Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ oraz Radę Okręgową ZSP w Łodzi.

I tak „delegację" ZSRR i Polski reprezentują na konferencji studenci łódzcy, delegację USA — studenci z Warszawy, delegację Francji — studenci z Poznania, delegację Indii — studenci ze Szczecina, i delegację Wielkiej Brytanii — studenci z Krakowa.

W pierwszym dniu obrad sekretarz naukowy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych **dr Sztucki** wygłosił referat pt. „Historia rozbrojenia na przestrzeni ostatnich trzech lat". Dalej **red. Marian Goldwald** z warszawskiej redakcji PAP, wygłosił referat pt. „Ekonomiczne aspekty rozbrojenia".

Obradom sesji, które prowadzi przewodnicząca koła środowiskowego SSPONZ w Łodzi **mgr Bożena Kubiak**, przysłuchiwali się specjaliści z dziedziny prawa, na czele z kierownikiem katedry prawa międzynarodowego UŁ **prof. dr Remigiuszem Bierzankiem.** Wczoraj po południu odbyła się „konferencja okrągłego stołu" z udziałem „delegacji wielkich mocarstw", w czasie której „delegacje" ZSRR, Wielkiej Brytanii i Polski stwierdziły, iż prowadzenie dalszych rozmów bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej jest niemożliwe.

Dziś, w drugim dniu obrad sesji, odbędzie się otwarta dyskusja wszystkich delegacji, tj. poza wymienionymi również delegacji Gliwic, Gdańska i Białegostoku. Na koniec podjęta zostanie rezolucja podsumowująca i oceniająca aktualny stan rozmów międzynarodowych w sprawie rozbrojenia.

J. P.

„Łódzkie kwiaty"

Na 39 „Spotkaniu z piosenką" w sali Teatru Rozmaitości w Łodzi, przy ul. Moniuszki 4a, w poniedziałek, 23 bm. o godz. 17.30 będziemy uczyli się piosenki Michała Targowskiego do słów Eugeniusza Iwanickiego i Ryszarda Raduszewskiego „Łódzkie kwiaty".

Tej samej piosenki będziemy się uczyli na siódmym „Spotkaniu z piosenką" w sali Domu Kultury w Pabianicach przy ul. Kościuszki 14, we wtorek, 25 bm. o godz. 18.

XV sesja ONZ zakończyła obrady

NOWY JORK (PAP). W nocy z piątku na sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która obradowała w dwóch etapach: od września do drugiej połowy grudnia 1960 roku i od 7 marca do 21 kwietnia 1961 roku. Następna XVI sesja rozpocznie się, jak zwykle, we wrześniu br.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło szereg rezolucji w różnych sprawach.

ROZBROJENIE

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło jednomyślnie projekt rezolucji zgłoszony wspólnie przez Związek Radziecki i USA w sprawie rozpatrzenia dopiero przez XVI sesję problemu rozbrojenia, wraz z punktami dotyczącymi wstrzymania prób z bronią jądrową oraz zapobieżenia rozpowszechnianiu się broni nuklearnej.

SPRAWA KUBY

Z zatwierdzonej przez Komisję Polityczną NZ rezolucji Argentyny i sześciu innych krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie Kuby, Zgromadzenie Ogólne NZ wyeliminowało punkt dotyczący udziału organizacji państw amerykańskich w szukaniu sposobu pokojowego rozwiązania kryzysu kubańskiego. Rezolucja została przyjęta 59 głosami przeciwko 14 (kraje obozu socjalistycznego, Kuba, Gwinea, Liban, Libia i Maroko). 23 delegacje wstrzymały się od głosu, zaś 3 były nieobecne.

Rezolucja meksykańska apelująca do wszystkich państw, aby nie pozwoliły na wykorzystywanie swych terytoriów i zasobów w celu podsycania wojny domowej na Kubie, nie uzyskała wymaganej większości dwóch trzecich głosów. Opowiedziało się za nią 41 delegacji, przeciwko — 35 delegacji, zaś 20 powstrzymało się od głosowania.

Ponadto przyjęte zostały rezolucje w sprawie Ruanda-Urundi, Omanu, Kamerunu i Tanganiki.

Na cześć 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

Pracy Socjalistycznej. Konkretne efekty tej lepszej i wydajniejszej pracy — **dodatkowe 23 tys. par pończoch stelonowych**, przy czym jakość produkcji wzrosła o 3,2 proc.

Prócz zobowiązań produkcyjnych podjęto szereg czynów społecznych. M.in. uporządkowano w godzinach po pracy kwietnik przed ambulatorium zakładowym, 30 pracowników otrzymało w tym czasie legitymacje honorowego krwiodawcy, wielu zaś zgłosiło gotowość do pracy w szeregach PCK.

Przedterminowe wykonanie zobowiązań nie zadowoliło załogi. **Obecnie w zakładzie myśli się już o podjęciu nowych zobowiązań i czynów społecznych dla uczczenia Święta Pracy.**

WY

* * *

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. ARMII LUDOWEJ łączna wartość wykonanych zobowiązań wynosi około 500 tys. zł. I tak np. w tkalni podjęto wartościowe zobowiązania ilościowe, których realizacja rozłożona została na cały kwartał. Zobowiązano się do powiększenia produkcji o 66 tys. metrów tkaniny. **Obecnie zrealizowano już 50% tego nadprogramowego planu (33 tys. metrów — 350 tys. złotych).**

W nowej przędzalni Zakładów, w wyniku poprawy jakości przędzy, uzyskano **około 9 tys. złotych zysku, zaś w wyniku podniesienia ilości wyprzędu — około 80 tys. złotych.** Ponadto **oddział wykończalni** zrealizował w poważnej mierze zobowiązania podniesienia jakości tkaniny — przy czym wartość zrealizowanego zobowiązania wynosi **około 10 tys. złotych.**

Dział **głównego energetyka**, na skutek oszczędności węgla, **zaoszczędził 21 tys. zł.** Ponadto kilka oddziałów podjęło się prac porządkowych. **Wartość prac porządkowych wykonanych przez jeden tylko dział głównego mechanika wynosi 9 tys. złotych.**

R.G.

Łódzka Fabryka Zegarów przodującym przedsiębiorstwem przemysłu precyzyjnego

W sali Związku Zw. Prac. Przem. Budowlanego w Łodzi, odbyła się uroczystość wręczenia załodze Łódzkiej Fabryki Zegarów sztandaru przechodniego ministra przemysłu ciężkiego i Zarządu Gł. Związku Zaw. Metalowców. Sztandar zdobyty został po raz trzeci z kolei za osiągnięcie najlepszych wyników we współzawodnictwie międzyzakładowym drugiego półrocza ub. roku.

Na uroczystość poza licznie zgromadzonymi pracownikami fabryki, przybyli przedstawiciele łódzkiej i dzielnicowej organizacji partyjnej. Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego Związku Zaw. Metalowców Zjednoczenia Przem. Precyzyjnego oraz delegacje bratnich zakładów pracy. W uroczystości wziął również udział poseł Ryszard Kubalewski, pracownik Zakł. Mech. im. Strzelczyka.

Krótki referat okolicznościowy wygłosił dyr. nacz. Łódzk. F-ki Zegarów — Karol Karp. Omówił on efekty realizacji zadań produkcyjnych roku 1960.

W osiągnięciach tych niemały jest udział zakładowej organizacji partyjnej, która współpracując blisko z załogą zyskała sobie powszechny szacunek i uznanie. Znalazło to wyraz w ufundowaniu przez samorząd robotniczy sztandaru partyjnego. Sztandar ten został wręczony przez sekretarza KD - Śródmieście — E. Koteckiego delegacji komitetu zakładowego partii.

Wręczenia sztandaru zdobytego na własność we współzawodnictwie dokonał przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Metalowców — Kasprowicz.

Serdeczne gratulacje w imieniu I sekretarza KŁ PZPR M. Tatarkówny-Majkowskiej i Komitetu Łódzkiego partii złożył zastępca kier. wydz. ekonom. KŁ PZPR H. Grambo.

(WYRZ).

„Pociąg pokoju i przyjaźni" z ZSRR rewizytuje Polskę

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek 24 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju pierwszy radziecki „Pociąg pokoju i przyjaźni".

Ponad 300 uczestników pociągu gościć będzie w naszym kraju z rewizytą; jesienią ub. roku polski „Pociąg pokoju i przyjaźni" bawił w Związku Radzieckim.

ZSRR udzieli Królestwu Laosu pomocy gospodarczej i technicznej

MOSKWA (PAP). Wspólny komunikat radziecko-laotański, opublikowany w wyniku oficjalnej wizyty w ZSRR premiera Królestwa Laosu, księcia Souvanny Phouma i rozmów przeprowadzonych przez niego z radzieckimi mężami stanu stwierdza, że obecnie „istnieją realne warunki normalizacji sytuacji w Laosie".

Obie strony uważają, że w tym celu należy: — zwołać konferencję międzynarodową o charakterze konferencji genewskiej z 1954 r. w rozszerzonym składzie, zgodnie z propozycją szefa państwa Kambodży, księcia Norodoma Sihanouka; — doprowadzić do przerwania ognia i wznowienia działalności Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie.

Rząd ZSRR raz jeszcze potwierdził, że pragnie, aby Laos był pokojowym, neutralnym i niezawisłym państwem.

Komunikat podkreśla, że poważna sytuacja, która istnieje obecnie w Laosie, jest wynikiem ingerencji pewnych państw należących do bloku wojskowego SEATO i udzielających rebeliantom pomocy wojskowej, technicznej i finansowej.

Rząd ZSRR — głosi komunikat — wyraził gotowość udzielenia Laosowi pomocy gospodarczej i technicznej. Konkretne sprawy związane z udzieleniem pomocy będą sprecyzowane w przyszłości w rokowaniach między rządem radzieckim a Królestwem Laosu. Rząd ZSRR postanowił zbudować w Laosie szpital i radiostację jako dar dla narodu laotańskiego.

Premier Laosu przybył do ChRL

PEKIN (PAP). Na zaproszenie premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-laia, w dniu 22 bm. do Pekinu przybył premier Królestwa Laosu, książę Souvanna Phouma.

Wraz z nim ze Związku Radzieckiego do Chin przybyli przewodniczący partii Neo Lao Haksat, książę Souphanouvong i minister informacji Królestwa Laosu Pholsena.

Niespokojny to był okres w Królestwie Polskim. Kraj podminowany był akcją spiskową powstańczego stronnictwa „Czerwonych". Coraz częściej organizowane były manifestacje i patriotyczne obchody, co z kolei wywoływało gwałtowne represje władz. W czasie demonstracji w Warszawie, 27 lutego 1861 roku wojsko otworzyło ogień do bezbronnych tłumów: padło 5 zabitych. Ich pogrzeb przybrał charakter ogromnej manifestacji politycznej o nie spotykanych dotąd rozmiarach. Wypadki warszawskie doprowadziły do ożywienia politycznego na prowincji.

W setną rocznicę łódzkich wydarzeń kwietniowych[1]

BUNT

Paweł Korzec

W III dekadzie kwietnia 1861 roku dochodzi do groźnych zaburzeń, których charakter i tło nie są dotąd całkowicie wyjaśnione. Były one niewątpliwie w pewnym stopniu odbiciem ogólnych nastrojów panujących w kraju, przede wszystkim jednak jednym z pierwszych spięć klasowych, wynikłych z narastających w Polsce sprzeczności kapitalistycznych.

W przemyśle łódzkim panował w tym okresie kryzys ekonomiczny. Nie było to co prawda zjawisko nowe w ekonomice Łodzi, w 1861 r., jednak cykliczny „niż" gospodarczy zostaje pogłębiony, rozpoczynającym się ostrym i długotrwałym kryzysem surowcowym znanym w historii pod nazwą „głodu bawełnianego" [2]).

Bezpośrednią przyczyną zaburzeń był — jak się wydaje — narastający od lat i coraz bardziej zaostrzający się konflikt między drobnymi niemieckimi fabrykantami, produkującymi w oparciu o ręczną technikę, a wdzierającym się na teren łódzki wielkim przemysłem zmechanizowanym. Uosobieniem wielkiego kapitału niszczącego tradycyjną drobną wytwórczość był Karol Scheibler. Kielich goryczy mogła dopełnić znaczna zwyżka cen przędzy bawełnianej, której głównym dostawcą dla drobnych fabrykantów była przędzalnia Scheiblera.

A oto przebieg wypadków według relacji władz carskich: „W nocy z 20 na 21 kwietnia kilkusetosobowy tłum, składający się z majstrów-tkaczy i ich czeladzi napadł na fabrykę Prussaka na Starym Mieście, wybijając okna i demolując urządzenia fabryczne. Doszło przy tym do starcia między napastnikami (przeważnie Niemcami z pochodzenia) a żydowską ludnością Starego Miasta. Po kilku godzinach napastnicy wyparci zostali ze Starego Miasta. Tejże nocy zdemolowali oni mieszkanie wolno praktykującego lekarza Wolberga, w pobliżu Rynku Głównego (ob. Plac Wolności). [3])

Nazajutrz po wypadkach na Starym Mieście, w niedzielę 21 kwietnia wieczorem w różnych punktach miasta zgromadziły się kilkutysięczne tłumy robotników, które uzbrojone w drągi i kamienie ruszyły na Wodny Rynek, uderzając na fabrykę Scheiblera. Przemysłowiec próbował uspokoić zebranych przyrzekając im, że sam unieruchomi swe mechaniczne krosna. Niewiele to jednak pomogło. Wyłamano bramę fabryczną i zaczęła się akcja niszczenia krosien tkackich. Znamienne, że prowodyrzy napadu — drobni fabrykanci — wyraźnie nawoływali do oszczędzania maszyn przędzalniczych, które też pozostały nietknięte.

Na burżuazję łódzką padł strach. Przemysłowcy, za pośrednictwem ówczesnego prezydenta miasta Traegera prosili władze rosyjskie o ochronę wojskową. W nocy 21—22 kwietnia do Łodzi przybyli kozacy, a nazajutrz specjalnym pociągiem skierowano do Łodzi 350 strzelców. Przybycie wojska zapobiegło dalszemu rozwojowi ruchu.

Zaczęła się energiczna akcja represyjna. Aresztowano kilkadziesiąt osób, spośród których 22 osoby skierowano do sądu łęczyckiego. Godnym uwagi jest fakt, że prześladowania dotknęły wyłącznie proletariat. Natomiast główni inspiratorzy buntu, fabrykanci Kindermann, Heintzel i inni (późniejsi wielcy przemysłowcy) mimo ciążą-

(Dalszy ciąg na str. 4)

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 23. IV. 1961 r. Nr 13 (373)

PANORAMA

Ciekawość pierwszy stopień »do nieba«

Pragnienie odkrywania i poznawania jest uczuciem tak starym jak ludzkość. Od najdawniejszych bowiem czasów człowiek ważył się na niebezpieczeństwa i trudy, li tylko po to by zaspokoić swą ciekawość, by dowiedzieć się co kryje nieznany ląd, co się znajduje za rzekomo bezkresnym morzem, gdzie wbite są graniczne słupy Ziemi itd.

Odkrywcze apetyty człowieka rosły w miarę jedzenia: po spenetrowaniu kontynentów Ziemi, po wdarciu się na najwyższe szczyty, po zejściu w czeluście wygasłych wulkanów, po wyprawach w głębie oceanów, przyszła kolej na rejony pozaziemskie — rozpoczął się podbój kosmosu.

Dziś w chwili, gdy pierwszy człowiek odbył już podróż pozaziemską, ciekawe na pewno będzie króciutkie, encyklopedyczne zestawienie dawno przebrzmiałych wypraw, podanie nazwisk ludzi, którzy pierwsi postawili swą stopę na poszczególnych kontynentach naszego globu. Oczywiście nie będziemy tu wnikać w cele, jakie przyświecały tym czy innym podróżnikom. Podamy po prostu suche fakty.

ZACZNIJMY OD EUROPY

Ten, obecnie najgęściej zaludniony kontynent przez długi czas był prawie nie znany starożytnym cywilizacjom. Dość powiedzieć, że dopiero w roku 530 p. n. e. Grek Euthymenes objechał europejskie brzegi Atlantyku. Około roku 330 p. n. e. Pytheas z Massali (kolonia grecka — dzisiejsza Marsylia) wyruszył na wyprawę, której celem były północno-zachodnie brzegi Germanii. We wczesnym średniowieczu Norman Othar, zapragnąwszy przekonać się jak daleko na północ sięga ląd stały, dotarł aż do zatoki Kandałaksza(?). Normanowie byli też pierwszymi, którzy przemierzali Europę w kierunku Morza Czarnego.

AFRYKA

U starożytnych znajomość Afryki ograniczała się do jej części północnej. Wg Herodota Fenicjanie dokonali ok. 595 r. p. n. e. pierwszego wiarogodnego opłynięcia Afryki. Pierwszym Grekiem, który wylądował na oceanicznym wybrzeżu Afryki miał być rzekomo w 530 r. p. n. e. Euthymenes z Massali. W średniowieczu w głąb Afryki zapuszczali się Arabowie m. in. Idrisi (do Maroka), Ibn Batuta (Afryka północna). Leon Afrykański (dorzecze Nigru i Sudan) itd. Prawdziwy kształt Afryki określili jednak dopiero Portugalczycy, którzy spenetrowali całe wybrzeże zachodnie i wschodnie. Pierwszym Europejczykiem, który od czasów starożytnych opłynął południowy przylądek Afryki był w 1488 r. Portugalczyk Bartłomiej Diaz.

AMERYKA

Pierwszego pewnego odkrycia Ameryki dokonali około 1000 r Normanowie. W drodze z Islandii do Grenlandii Leif Eriksson zapędził się aż do brzegów Ameryki w okolicy dzisiejszego Labradoru. Dla Europy Ameryka została wszakże odkryta dopiero w 1492 r. przez Krzysztofa Kolumba, który poszukując zachodniej drogi do Indii wylądował 12 października na jednej z wysp Bahamskich na płd. wschód od półwyspu Floryda.

DO AMERYKI ŚRODKOWEJ I POŁUDNIOWEJ

jako pierwszy dopłynął żeglarz hiszpański Vasco Balboa w 1513 r. Pierwszym zaś, który wdarł się w głąb Ameryki Południowej był jego rodak Francisko Pizarro (1531—33).

AZJA

Już w najodleglejszych czasach istniały żywe stosunki między Europą a Azją zach. Nie może tu być więc mowy o odkryciu Azji. Starożytni (Hexateusz z Miletu) wymieniali np. w 549 r. p. n. e. nie tylko ziemie podległe królowi Persji, ale i odległe Indie. Ok. 400 r. p. n. e. Ktesias z Knidos — nadworny lekarz króla Artakserksesa po raz pierwszy zbiera w jedną całość wiadomości o Indiach. Tak więc Azja nie była przysłowiową „terra incognita". Niemniej Europa poznała te obszary dopiero dzięki pochodowi Aleksandra Wielkiego.

Apelują o nie Warszawa, Łódź, Kraków, Trójmiasto. Wołają o nie wszystkich ośrodków wielkomiejskich w Polsce. „Odnośne" władze kiwają głowami, przyznają rację, twierdzą, że to konieczne i ...na tym się kończy. A sprawa urosła już do rangi problemu.

Jaki to problem, przeczytasz na str. 4 w artykule p.t. „Uczennice pani Wenus".

Tędy wchodzi się w epokę neolitu.

Czerwony „San" znikł za zakrętem drogi. Upłynęło zaledwie kilkanaście minut od chwili, gdy ruszył z centrum Ostrowca — sprzed szerokiej bramy huty, jakiż olbrzymi przeskok w czasie — tam wiek XX, tu... epoka neolitu.

Od przystanku biegnie wąska ścieżka — przez las, wrzosowisko, znowu przez las, aby na koniec po wielu zakrętach skryć się w zrudziałej trawie rozległych nieużytków. Ich nikłą roślinność zastępują tu i ówdzie wymyty do białości przez deszcze wapień, rumowiska krzemienne, wyrwy i rozpadliny. Słowem: pustkowie — „sala tańca" dla wichru, który w jakimś szaleńczym rock and rollu podnosi z ziemi tumany wapiennego pyłu.

Marianna Cielebąg nie lubi takiego wiatru. Spluwa ze złością i nieznacznie kreśli na ustach znak krzyża. W taki czas bowiem krąży po wyrobiskach „złe", pilnujące ukrytych pod ziemią skarbów, zwodzące ludzi i zwierzynę.

Starzy ludzie opowiadają, że kiedyś mieszkała w Rudzie bogata wdowa z córką jedynaczką. Dziewczyna zakochawszy się w urodziwym lecz biednym parobku z sąsiedniej wsi postanowiła opuścić dom rodzinny. Wtedy matka rzuciła straszliwą klątwę: „obyś się w ziemię zapadła nim przekroczysz próg jego domu". I tak się stało. Kto chce może obejrzeć to miejsce na ziomkowym polu. Przepaść tam na kilka metrów.

Ludwik Pachniak — opiekun przedhistorycznej kopalni w Krzemionkach Opatowskich zżyma się na opowiadaczy fantastycznych baśni. Dla niego najfantastyczniejsza jest bowiem prawdziwa historia kopalni.

Wyprawa w neolit

Nie tak dawno obiegła Polskę wiadomość o rewelacyjnym odkryciu, dokonanym przez archeologów. M. in. w podziemnych korytarzach kopalni krzemienia naukowcy znaleźli naścienne rysunki wykonane przez człowieka 5 tys lat temu. Prace badawcze w Krzemionkach Opatowskich kontynuowane były już na wiele lat przed wojną. Stwierdzono wtedy, że kopalnia posiada blisko 1000 szybów, a jej korytarze ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów. Dopiero jednak w 1953 r. przystąpiono do dokładnej penetracji podziemi. Naukowcy pod kier. prof. dr T. Żurowskiego opracowali przede wszystkim sposób zabezpieczenia wyrobisk przed dalszym niszczeniem, stwarzając sobie tym samym warunki dla prowadzenia systematycznych badań.

Do chwili obecnej przebadano szczegółowo trzy szyby. Wyniki są co najmniej rewelacyjne. Stwierdzono na przykład, że przedhistoryczni górnicy wydobywali krzemień, drążąc długie korytarze, do których doprowadzali kanały wentylacyjne(!). Eksploatacja surowca i fabrykacja kamiennych wyrobów odbywała się przy pomocy narzędzi kamiennych i rogowych. Archeolodzy znaleźli sporo „kilofów", „młotów", dłut i klinów zrobionych z rogów jeleni, łosi i sarn.

Ostatnia ekspedycja naukowców dotarła z kolei do obszernej groty, gdzie znajdowały się wyraźne ślady ognia, kości zwierząt, a także szczątki czegoś co z pewnością służyło za ołtarz do składania ofiar. W tejże grocie na jednej ze ścian odkryto również nakreślone ludzką ręką znaki, układające się w cykl rysunków. Były to wizerunki zwierząt, ludzi i przedmiotów. Wg hipotezy niektórych uczonych mają one opowiadać o podróży i transakcji handlowej jakiegoś „zagranicznego" kupca.

W małym kantorku drewnianego baraku, który spełnia w tej chwili rolę biura, muzeum i magazynu, przebieram się w obszerny, nieprzemakalny kombinezon. Grube skórzane ochraniacze na kolana, górniczy hełm oraz karbidówka dopełniają rynsztunku. Pachniak otwiera jedną z trzech żelbetowych „cembrowin", chroniących wejścia do szybów.

Schodzimy. Wpadający przez szyb snop światła wydobywa z mroku zarysy drabinki oraz podziurawione gardzielami tuneli podszybie. Mam wra-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Pachniak oświetlił ścianę „listem" sprzed 5 tys. lat.

Sylwetki łódzkie

Na półkach księgarskich ukazała się wydana przez Nasza Księgarnię w pięknej szacie graficznej, książka pt. „Witeź w tygrysiej skórze". Jest to pierwszy przekład wspaniałego eposu gruzińskiego pióra Szota Rustaweliego, na język polski. Przekładu dokonał łódzki poeta Igor Sikirycki, utalentowany tłumacz, znany szczególnie Czytelnikom młodszym, jako autor lirycznych bajek, czy też takich, przekładów, jak: „Wybór wierszy" Michałkowa... lub popularnej bajki Jerszowa „Konik Garbusek". W związku z ukazaniem się „Witezia", który w błyskawicznym tempie znika z półek księgarskich, rozpoczynam rozmowę z Igorem Sikirickim od pytania na temat tej właśnie pozycji.

— Jak długo pracował pan nad przekładem „Witezia w tygrysiej skórze"?

— Dokładnie dwa i pół roku, wliczając w to podróż do Gruzji, podczas której w gotowym już rękopisie, dokonałem ostatnich poprawek. Pobyt w ojczyźnie Rustaweliego oddał mi nieocenione usługi. Dzięki uprzejmości kustosza muzeum w Tbilisi, który podarował mi dziesięć pięknych miniatur, stanowiących ilustracje do „Witezia", mogłem przekazać je wydawnictwu po to, by stały się one cenną ozdobą tej książki w polskim wydaniu. Zawarłem też w Gruzji, zwanej krajem poetów przyjacielskie stosunki z wieloma pisarzami, którzy okazali mi ogromną pomoc w pracy nad przekładem, wyjaśniając szereg problemów związanych ze staro-gruzińską fonetyką, wersyfikacją, folklorem i obyczajami.

— Przejdźmy teraz do pańskich projektów wydawniczych na rok najbliższy.

— Bardzo chętnie, tym bardziej, że w roku bieżącym ukaże się sporo moich książek. Jedna z nich wyszła nareszcie przed paroma dniami, nakładem „Czytelnika". Jest to bajka pt. „O komarze i orkiestrze" z pięknymi ilustracjami J. M. Szancera.

— Czyżby słowo „nareszcie" było aluzją do żółwiego tempa wydawniczego?

— Trafił pan w sedno. Bo jakże można inaczej skomentować fakt, że druk tej książki trwał prawie cztery lata.

Na szczęście współpraca moja z innymi wydawnictwami układa się znacznie lepiej. Na pierwszym miejscu muszę tu wysunąć wydawnictwo „Ruch" które, w bieżącym roku wydaje mi pięć pozycji. Są to bajki „Szewc czarodziej", „Przygody rycerza Chwalipięty", „O raku łobuziaku" i „Stara kuźnia". Poza tym, złożyłem w Wydawnictwie Łódzkim nowy tom satyr „Uwaga, świeżo malowane", który przy odrobinie szczęścia może ukazać się jeszcze w końcu bieżącego roku.

Rozmawiał: **M. J.**

Ile chłopcy trafiają do sądu za kradzieże, wybryki chuligańskie i włamania, to u dziewcząt najczęstszym zarzutem jest niemoralne prowadzenie się. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest fakt, że na ogólną sumę spraw dziewcząt, które wpłynęły do Sądu dla Nieletnich w Łodzi około 80 procent stanowią sprawy za jawne lub półjawne uprawianie nierządu. W pozostałych 20 proc. spraw karnych obok kradzieży, paserstwa, wyłudzania itp., u każdej prawie dziewczyny stwierdza się fakty lub wybitne skłonności do niemoralnego trybu życia. Charakter czynów i trudności w ich ujawnianiu powodują, że w momencie, kiedy małoletnia trafia do sądu, jest już z reguły wykolejona i jedynym środkiem zapobiegawczym może być tylko radykalne odizolowanie jej od dotychczasowego środowiska.

Sąd dysponuje dwoma rodzajami zakładów: wychowawczymi i poprawczymi oraz na okres przejściowy — schroniskami. Żaden z tych zakładów nie jest odpowiednio przystosowany do opieki nad dziewczętami wykolejonymi. Poza tym bywa na ogół tak, że owe adeptki cór Koryntu są „za stare" na umieszczenie w zakładzie wychowawczym, a do zamknięcia ich w zakładach typu poprawczego nie ma podstaw prawnych, gdyż nie weszły w kolizję z Kodeksem Karnym.

I tu zaczynają się kłopoty...

Paradoksy

Sylwia S. ma 14 lat. Jest półsierotą. Ojciec — nałogowy pijak zupełnie nie interesuje się córką.

Kiedy po raz drugi zatrzymano ją w nocnym lokalu w podejrzanym towarzystwie, bliżej zainteresowano się jej losem. Okazało się, że dziewczynka ma daleko zaawansowaną gruźlicę i jest w... ciąży. Zarówno wiek, jak i stan zdrowia nie pozwalały na macierzyństwo.

Po opuszczeniu szpitala postanowieniem sądu została umieszczona w Domu Dziecka, a ojca pozbawiono władzy rodzicielskiej. Tak więc zapewniono Sylwii dach nad głową, wyżywienie, ubranie, odpowiednią opiekę oraz możliwość nauki.

Po miesiącu uciekła...

Wraz z powrotem do dawnego środowiska zaczęły się wizyty w nocnych lokalach, noclegi u przypadkowo poznanych mężczyzn, bądź w krzakach. Zatrzymana po miesiącu takiej „wolności" przypominała własny cień.

Nie potrafiła podać przyczyn ucieczki. Twierdziła, że w Domu Dziecka było jej wprawdzie dobrze, ale nie puszczano na nocne zabawy, nie pozwolono chodzić do kawiarni, kazano uczyć się i „w ogóle". Miesięczna włóczęga dała znać o sobie. Zakażona chorobą weneryczną musiała przejść odpowiednią kurację. Po wyjściu ze szpitala wróciła do Domu Dziecka.

Jeszcze tego samego dnia uciekła...

Znów włóczęga, alkohol... Kiedy po kilku tygodniach znów ją zatrzymano, sąd stanął wobec dylematu: co z Sylwią zrobić? Dalszy pobyt w zakładzie opiekuńczym był nie wskazany ze względu na wybitną demoralizację i dobro pozostałych wychowanek. Umieszczenie w zakładzie wychowawczym równałoby się natychmiastowej ucieczce. Zakład poprawczy? Za co? Przecież nie popełniła żadnego przestępstwa. Z konieczności oddano Sylwię do schroniska tzn. w otoczenie dziewcząt,

od których dodatkowo mogła nauczyć się kraść, wyłudzać i oszukiwać.

Elżbietę W., której rodziców za ułatwianie nierządu pozbawiono władzy rodzicielskiej, z braku odpowiedniego miejsca, okresowo umieszczono w zakładzie dla niezrozwiniętych umysłowo. Wypadek bez precedensu, podyktowany sytuacją przymusową.

Często bywa tak, że rodzice zgłaszają się do sądu z prośbą o ratunek, gdyż nie mogą dać sobie rady z wychowaniem córki. Dziewczyna

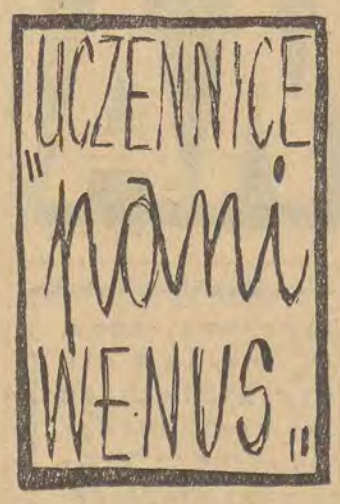

jest arogancka, nie uczy się, nie chce pracować, włóczy się po nocach. Bliższe zbadanie sprawy ujawnia zupełne wykolejenie nieletniej i brak rokowań na poprawę. W takiej sytuacji odizolowanie od dotychczasowego środowiska jest koniecznością.

Z braku innego wyjścia rodzice przypominają sobie, że córce zdarzało się kraść z domu drobne sumy pieniędzy, wypadki, o których nie wspomnieliby nawet w innych warunkach. Na ich wniosek zostaje wytoczona sprawa karna o kradzież, w wyniku której dziewczyna zostaje umieszczona w zakładzie karnym.

Kłopoty

Wszystkie opisane wyżej sprawy są autentyczne. Cechuje je bezradność wobec ważnego problemu hamowania demoralizacji, pracy nad młodzieżą wykolejoną i przywrócenia jej społeczeństwu. Aktualny sposób postępowania z dziewczętami wykolejonymi jest w zasadzie półśrodkiem. Sąd, nie mając innych możliwości, zgadza się na ich powrót do poprzedniego środowiska (stosując ze swej strony jedynie dozór), bądź w groźniejszych wypadkach wysyła je do schroniska. Skumulowane tu zło we wszelkich jego odcieniach nie może wpłynąć dodatnio na wychowankę skierowaną jedynie za rozluźnienie moralne.

Dotychczasowe wyniki potwierdzają nieskuteczność reedukacji w zakładach tego typu, nie mówiąc już o wypadkach, kiedy podopieczna po takim seminarium przestępczości demoralizuje się jeszcze bardziej.

Ilość młodocianych „uczennic pani Wenus" nie maleje. To chyba najlepszy sygnał ostrzegawczy, że czas przedsięwziąć radykalne posunięcia.

Dziewczęta wykolejone wymagają specjalnych warunków odizolowania. Prawie żadna z nich nie ukończyła szkoły podstawowej bądź jest opóźniona w nauce. Nie mają zawodu ani pojęcia o codziennej pracy i obowiązkach. Są zupełnie nie przystosowane społecznie. Wymagają tym samym specjalnych metod, które zapewnić może jedynie mały (30—40 dziewcząt), położony gdzieś na peryferiach miasta zakład, o którego stworzeniu nie myślą (jak dotychczas) władze powołane do tego.

DANUTA TARCZYŃSKA

CIEKAWOŚĆ

pierwszy stopień do „nieba"

W czasach nowożytnych drogę do Indii i Chin znaleźli Portugalczycy, poszukujący jej od 1394 do 1460 r. na szlaku dookoła Afryki. Pierwszym Portugalczykiem, który dotarł do Indii drogą lądową był Covilhao. W 1498 r. wylądował w Indiach Vasco da Gama. Portugalczycy odkryli następnie Cejlon (1505), Indochiny (1509), Wyspy Sundajskie (1513). W 1513 roku dotarli też do Chin, zaś w 1543 do wysp japońskich.

Odkrywcami Azji północnej (Syberii) byli przede wszystkim Rosjanie. I tak w 1581 r. Jermak dociera nad Irtysz, w 1643 odkryto jezioro Bajkał, w 1644 kozak Pojarkow osiągnął wyspę Sachalin, w 1648 Dieżniew przepłynął z Morza Arktycznego przez Cieśninę Beringa i odkrył wschodni przylądek Azji, dowodząc, że Azja nie łączy się z Ameryką — jak sądzono. W 1697-99 r. Atlasow odkrywa Kamczatkę. W 1728 Vitus Bering dociera na Alaskę, ropoczynając naukowe badania Syberii.

* * *

Przez z górą 2 tys. lat podniecał ludzką fantazję, tzw. ląd południowy. Starożytni święcie wierzyli w jego istnienie, jako przeciwwagi zgromadzonych na północnej półkuli lądów. W konsekwencji poszukiwań urojonego lądu, doszło jednak do odkrycia Oceanii i Australii.

Pierwszy postawił swą stopę na lądzie Oceanii Portugalczyk J. G. Meneses w 1526 r. Dwa lata później Hiszpan Arvaro

Saavedra wylądował z kolei na północnym wybrzeżu tej wielkiej wyspy. W 1601 r. Portugalczyk Godinho de Eredia przedostał się z wyspy Melville na stały ląd Australii.

ANTARKTYDA. — W starożytności wierzono w istnienie lądu wokół Bieguna Południowego. Nie ma wszakże żadnych danych o jakichkolwiek wyprawach poszukiwawczych. Dopiero w 1773-75 roku James Cook dwukrotnie przekroczył koło podbiegunowe. Później obszar Antarktydy odwiedzali niejednokrotnie wielorybnicy i naukowcy, ale ich spostrzeżenia dotyczyły tylko jej niewielkich fragmentów. Pierwszy wielki atak na Biegun Południowy przypuścił w r. 1908—1909 Shackleton. Jednej z grup jego ekspedycji pod dowództwem Davisa udało się odkryć Południowy Biegun Magnetyczny na Ziemi Wiktorii.

ARKTYKA. — Pierwszą podróż do krajów północy podjął w roku 330 p. n. e. geograf grecki Pytheas z Massalii, docierając do Wyspy Thule (Islandii ewent. Norwegii płn.) Ok. 900 roku Norman Gunnbjörn dopłynął aż do Grenlandii. W 981 r. na Grenlandii wylądował Eryk Rudy. Do wybrzeży Grenlandii dotarł następnie w roku 1576 Frobisher. 6 kwietnia 1909 roku Biegun Północny został zdobyty przez Roberta Peary.

* * *

Zestawienie to będzie nie pełne bez faktu zdobycia najwyższego szczytu górskiego. Otóż najwyższy szczyt ziemi Mount Everest (8.848 m), atakowany z przerwami od 1921 r., zdobył w 1953 r. B. Tensing i E. P. Hilary.

Telewizor w roli kota

Podobno jest niezaprzeczalnym faktem, że w tych mieszkaniach, w których w charakterze niepożądanych sublokatorów zadomowiły się myszy lub szczury, kpiąc sobie z kotów, pułapek i najprzemyślniejszych trutek — kompletnej deratyzacji, dokonały i to najniespodziewaniej... telewizory.

Ponieważ taką nagłą wyprowadzkę niemiłych gryzoni zaobserwowano wielokrotnie i to w różnych krajach, postanowiono zbadać co jest tego właściwą przyczyną.

Brak zmysłu artystycznego? Nie. Liche programy i złe wykonanie? Nie. Lekkie pomrukiwanie transformatorów? Także nie. Okazuje się — jak to wyjaśnił amerykański Instytut Onkologiczny — że szczury i myszy są niezwykle wrażliwe nawet na najsłabsze działanie promieni X, a właśnie takie słabiutkie promienie powstają w telewizorze, na skutek zderzenia się elektronów z fluorescyjnym ekranem.

(cm)

BUNT

(Dokończenie ze str. 3)

cych na nich zarzutów, nawet nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

W buncie tym odezwały się również pewne akcenty polityczne i narodowo - wyzwoleńcze. Otóż między innymi aresztowany został cyrulik Herman Kuch pod zarzutem, że agitował za zrzuceniem herbów carskich z ratusza i zawieszeniem na ich miejsce herbu z orłem polskim.

Wydarzenia kwietniowe 1861 roku, mimo że proletariat walczył nie o własne bezpośrednie cele, były jednak ważnym etapem rozwoju ruchu robotniczego. Przede wszystkim 1861 rok wykazał rosnącą siłę proletariatu, wysuwał zagadnienie robotnicze jako pierwszoplanowe. Jeszcze długo potem przedstawiciele burżuazji alarmują o niepokojącej sytuacji w Łodzi i o konieczności utrzymania tu stałego garnizonu wojskowego.

Kwiecień 1861 r. był też ważną lekcją uświadomienia klasowego. Zajścia były inspirowane przez drobną burżuazję, tzw. fabrykantów, a rachunek płacił proletariat — czeladź tkacka. Burmistrz Traeger w raporcie swym podkreślał, że „wśród aresztowanych żaden własności nieruchomej nie posiada, wszyscy należą do klasy biedniejszych mieszkańców, zwykle w czasach niepowodzenia stanowiących proletariat miejscowy".

Tego rodzaju lekcja poglądowa nie mogła nie wpłynąć na wzrost świadomości proletariackiej. Robotnicy przekonali się, że ich wrogiem są nie nowoczesne maszyny, lecz właściciele środków produkcji i stojący za ich plecami carat z jego wojskiem, policją i sądownictwem. Robotnicy uświadomili sobie, że zasadnicza linia podziału klasowego przebiega między proletariatem, a wszystkimi warstwami burżuazji. Po 1861 roku nie mieliśmy już w polskim ruchu robotniczym wypadków sojuszu z burżuazją.

Walka przeciwko maszynom, podobnie zresztą, jak i różnego rodzaju ruchy ludystyczne [4]), jakie miały miejsce w krajach zachodnioeuropejskich, nie były świadomym ruchem klasowym, jednakże w ogniu tej walki rosła i kształtowała się świadomość klasowa proletariatu.

Rodziła się i krzepła łódzka klasa robotnicza, która wkrótce wysunie się do rzędu jednego z czołowych oddziałów polskiego proletariatu.

[1]) Artykuł opracowany na podstawie archiwalnych materiałów, opracowanych przez niżej podpisanego i wydrukowanych w publikacji Gryzeldy Missalowej — Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego. W-wa 1957. W t. II „Rocznika Łódzkiego" (1931 r.) rozprawę na temat buntu łódzkiego 1861 r. opublikował Eugeniusz Ajnenkiel.

[2]) W lutym 1861 r. wybuchła w Ameryce wojna domowa między stanami północnymi a południowymi, znana w historii pod nazwą wojny secesyjnej lub niewolniczej. Wybuch wojny i związana z nią blokada wybrzeży amerykańskich spowodowały gwałtowną spekulację i zwyżkę cen surowca na rynkach bawełnianych. O „głodzie bawełny" i jego skutkach na terenie Anglii pisał Karol Marks w III tomie Kapitału.

[3]) Przyczyna nienawiści tkaczy łódzkich do dr Wolberga jest dość zagadkowa i mimo starannego przejrzenia archiwaliów, nie udało się jej wyjaśnić. Nie wydaje się przekonywająca teza jednej z gazet, jakoby Wolberg, urzędowy lekarz miejski, tępił pokątne lecznictwo i tym naraził się tkaczom niemieckiego pochodzenia, uprawiającym je rzekomo często. Ajnenkiel przypuszcza, że Wolberg pośredniczył przy zakupie maszyn dla Geyera lub może naraził się tkaczom, odmawiając biednikom pomocy lekarskiej. Akta sądowe tej sprawy zaginęły.

[4]) Ruch ludystyczny — walka robotników połączona z niszczeniem maszyn. Nazwa ta wywodzi się od półlegendarnego Ludda, który jakoby w Anglii w połowie XVIII wieku zniszczył maszynę trykotarską.

Wyprawa w neolit

(Dokończenie ze str. 3)

żenie, że jakimś dziwnym trafem znalazłem się w wielkim kretowisku i że lada moment z któregoś z korytarzy wychyli się szpiczasty pyszczek gospodarza. Tymczasem nie on, a ja mam wpełznąć w czeluść tunelu. Już po chwili przekonuję się namacalnie o zbytniej szerokości mych ramion oraz nadmiernej długości ciała. Zwłaszcza na zakrętach i progach, gdzie człowiek musi przybrać kształt znaku zapytania, zacząłem bardzo aktywnie snuć refleksje na temat górniczego stanu w czasach neolitu.

Naśladując Pachniaka podpierałem się łokciem (w drugiej ręce dymiła karbidówka), podbijałem zlekka kolanami równocześnie odpychając się palcami stóp, w ten sposób posuwałem się po kilkanaście centymetrów naprzód. Dziesięć minut takiego pełzania — z głową nisko pochyloną nad ziemią, której nierówności pokrywała oślizła biała pleśń — było niezrównaną repetycją wykładów anatomii szczególnie tych dotyczących pracy mięśni.

Wreszcie cel wyprawy. W migotliwym świetle karbidówek czernieją na ścianie nierówne linie rysunków. To jednak jest duże przeżycie stanąć tak vis a vis listu sprzed 5 tys. lat, wyczuwając przy tym dłońmi ślad po rogowym dłucie, prowadzonym ręką przedhistorycznego górnika...

Część drewnianych stempli wzmacniających sklepienie, zastąpiona została już betonowymi podkładami. Wkrótce ma być do kopalni doprowadzone światło elektryczne, jeszcze w tym roku rozpocznie się tu budowę schroniska turystycznego, w przyszłości w Krzemionkach Opatowskich stanie duży budynek, który pomieści Instytut Badawczo-Naukowy oraz pawilony wystawowe itd. itp. I tak znana w tej chwili na ogół tylko archeologom kopalnia krzemienia stanie się Mekką dla rzesz turystów polskich i zagranicznych. Bo Krzemionki są dziś jednym z największych i najlepiej zachowanych tego typu obiektów w świecie.

(Se)

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 Wiadomości. 6.06 Przegląd prasy. 6.15 „Naukowcy — rolnikom". 6.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 6.55 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Fr. Schubert: Uwertura i Antrakt. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuch. pt. „Ogród przyjaciół". 10.20 Barwne melodie. 10.40 „Sportowcy wiejscy na start". 10.50 Piosenki polskie. 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.40 Magazyn Nowości Techniki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie". 12.20 Transmisja walk finałowych o mistrzostwo Polski w boksie. 12.45 „Zielony Magazyn". 13.00 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego. 13.30 (Ł) „Wesoły Autobus". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Transmisja z walk finałowych o mistrzostwo Polski w boksie. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Rok życia" — słuch. 17.20 Muzyka taneczna. 18.45 Humoreska Marka Twaina. 19.00 Radiowa piosenka miesiąca. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Wieczór melodii. 22.15 Gra Ork. Taneczna PR p. d. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wirtuozi w repertuarze rozrywkowym.

PROGRAM II

6.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 „Radioproblemy". 8.55 Chwila muzyki. 9.00 (Ł) Utwory organowe. 9.20 Felieton literacki. 9.30 (Ł) Chwila muzyki. 9.40 (Ł) Koncert życzeń. 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Muzyka. 11.50 Program dnia. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Kronika Polaków. 13.30 Zaczarowana gitara — gra Les Paul. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Szukajcie Achillesa". 15.45 (Ł) Aud. z cyklu: „Rozmowy z łódzkimi twórcami". 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.45 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 19.00 „Klub 60" — „Za kulisami" — słuch. 19.45 Kwadrans walców. 20.00 (Ł) „Filmowa paleta" — aud. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka poważna. 21.55 Muzyka popularna. 22.20 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.40 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.50 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 23.10 „Ze świata opery" — aud. 23.40 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA

9.30 Start do małego Wyścigu Pokoju. Transmisja z Berlina przez Katowice
10.55 Przerwa
11.30 Transmisja wyścigu kolarskiego
14.00 Przerwa
15.00 Niedzielna biesiada (W)
16.00 „Sztuka animacji" film z serii Disneyland (W)
16.50 Polska Kronika Filmowa (W)
17.00 Program dla dzieci: Teatrzyk Violinek (W)
17.30 Sceny dramatyczne „Beniowski" Juliusza Słowackiego (W)
18.30 Teleturniej „20 pytań" (Ł) ogólnopolski
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Droga do Yellow Sky" — film fab. prod. amerykańskiej (W)
21.45 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 Wiadomości. 6.06 Muzyka i aktualności. 6.31 Muzyka poranna. 6.50 Felieton pt. „Pierwsze naukowe wnioski o świecie". 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Kolorowe listy". 9.20 Koncert rozrywkowy. 9.55 Cykl „Ludzie KPP". 10.15 Suity popularne. 10.50 „Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 „Martona Csombora podróż po Polsce". 11.20 Mozaika muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojską nutę. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 Pieśni kompozytorów polskich. 13.00 „Kutennoga" — fragm. 13.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 14.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" aud. 15.30 Na różnych instrumentach. 16.00 Wiadomości. 16.06 „Tawerna pod Łajką". 16.30 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Dla młodzieży szkolnej — Dyskusja literacka. 17.30 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 17.40 Utwory wiolonczelowe. 18.00 Wiadomości. 18.05 Z warsztatu pisarza — Mieczysława Lepeckiego. 18.25 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 5 minut odpowiedzi. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu. 19.20 Słynne orkiestry taneczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie melodie ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Odtworzenie koncertu symfonicznego. 21.55 Kronika kulturalna. 22.10 D. c. muzyki symfonicznej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Gra zespół „Albatros". 9.00 W marszowym i tanecznym rytmie. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.40 Chwila muzyki. 9.45 Fala 56. 10.00 Melodie Alberta Ketelbeya. 10.20 „W Jezioranach" — pow. 10.50 (Ł) Audycja dla wsi. 11.00 (Ł) Kwadrans melodii na różnych instrumentach. 11.15 (Ł) „Nasze rozmowy" — aud. 11.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska". 12.30 Polskie melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Komunikat Instytutu Ochrony Roślin. 13.02 (Ł) Informacje dnia. 13.07 (Ł) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśni Stanisława Moniuszki. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci „Magazyn geograficzny". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Lekkie utwory fortepianowe. 16.20 (Ł) „Przeprowadzka" — rep. 16.35 (Ł) Gra orkiestra Edwarda Lucchina. 16.50 (Ł) „Z pracowni naukowych" — aud. 17.10 (Ł). Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów ŁRPR. 17.30 (Ł) Aud. z cyklu: „Polemiki i przytyki". 17.45 (Ł) Kronika konkursu muzyki dawnej. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 Śpiewa Chór Filharmonii Poznańskiej p. d. Stefana Stuligrosza. 19.20 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło". 20.00 Mój rytm. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Piosenki francuskie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwintet Miliana. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Fragmenty „Dzienników" Franza Kafki. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.24 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA

16.55 Program dnia (Ł)
17.00 Telewizyjny kurs motorowy (W)
17.40 Program muzyczny: „Żarty i zagadki muzyczne" (W)
18.10 Program publicystyczny (Ł)
18.25 Magazyn techniczny (K)
18.55 Tele-Echo w oprac. Ireny Dziedzic (Ł ogólnop.)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Teatr Telewizji: „Bal manekinów" Bruno Jasieńskiego w reżyserii Zygmunta Hübnera. Scenografia — Franciszek Starowiejski (W)
21.20 Rep. filmowy z indywidualnych mistrzostw Polski w boksie na rok 1961 (W)
21.40 Ostatnie wiadomości (W)

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Forma narodowego ruchu oporu. 6. Rozrusznik. 9. W mitologii greckiej bogini zwycięstwa. 10. Zasadowy krzemian magnezu. 11. Drogie kamienie. 12. Płód, dzieło umysłu ludzkiego. 13. Ostra choroba zakaźna. 14. Mięso z młodych wieprzy, specjalnie konserwowane. 16. Wydzielina pochodząca z wrzodu. 18. Metal używany do utwardzania końców złotych piór. 20. Popularna, nieco archaiczna nazwa owadów. 21. Historyczna kraina w Azji zachodniej w dorzeczu Tygrysu i Eufratu.

Pionowo: 1. Urządzenie służące do odtwarzania obserwowanych ruchów ciał niebieskich dla celów dydaktycznych i popularyzacyjnych. 2. Nazwisko sekretarza stanu USA. 3. Bywa poranna, wieczorna, bywa polarna. 4. Kolejność, kolejka. 5. Port nad Morzem Śródziemnym, obok Rzymu największe miasto starożytności. 7. Lutnia o skali basowej (XVI—XVIII w.). 8. Ogniotrwały materiał budowlany, wyrabiany z cementu sprasowanego z azbestem. 15. Sformułowanie poglądów, zasad. 17. Miasto powiatowe w woj. olsztyńskim (największa w Polsce fabryka sklejek). 19. W muzyce organizacja ruchu dźwięków w czasie.

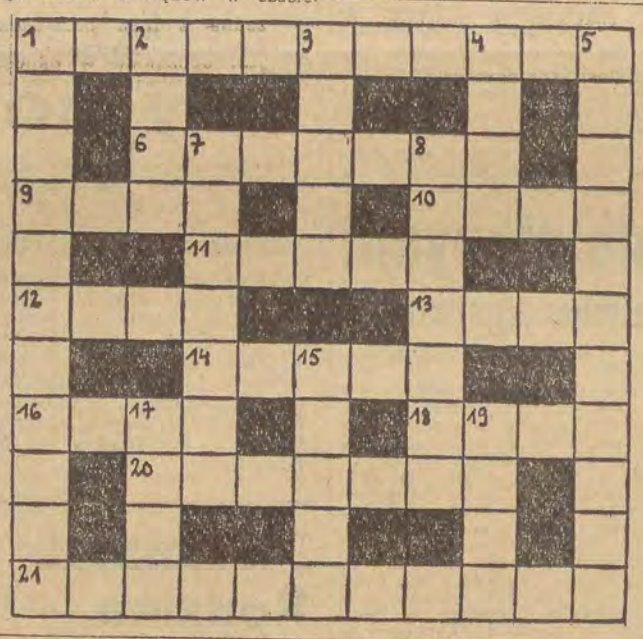

Chcę być szpiegiem

Młodzi Francuzi wybierają zawód

Marcowy numer pisma „Marie Claire" podaje wyniki wielkiej ankiety francuskiej radiostacji L'Europe — która zwróciła się do młodych słuchaczy z szeregiem zapytań. Między innymi pytania dotyczyły zawodów, jakie cieszą się szczególną popularnością wśród młodych Francuzów obojga płci.

W ankiecie wzięło udział 30.161 słuchaczy — w tym 24.519 dziewcząt i 5.642 chłopców.

A oto wytypowane zawody, ustawione wg. ilości oddanych głosów:

Chłopcy

1) muzyk jazzowy, 2) dziennikarz, 3) poszukiwacz, 4) śpiewak rock and roll 5) aktor komediowy (8 miejsce przyznano inżynierowi a 12 politykowi, na którego padło tylko 70 głosów).

Dziewczęta:

1) aktorka filmowa, 2) pieśniarka, 3) reporter, 4) stewardessa, 5) szpieg (10 i 11 miejsca zajmują kucharka i detektyw).

No cóż — bez komentarzy. De gustibus non est disputandum. **(R. G.)**

Na półkach księgarni

Ludwik Askenazy — Kochankowie ze skrzyni — Czyt., zł 10.

Opowiadanie o kochającej się parze zupełnie malutkiej i parze nieco starszej, korzystającej z gościnności wielkiej skrzyni, stojącej na podwórzu.

Andrzej Szczypiorski — Czas przeszły — Iskry, zł 12.

Przeżycia grupki ludzi: członków Ruchu Oporu i ich przeciwników gestapowców. Powieść rozgrywa się w dwóch latach w roku 1944 i 1959.

Mei — Kwiat śliwy — KiW, zł 22.

Wybór nowel ze zbioru „Mei — kwiat śliwy", to antologia klasycznej noweli chińskiej z epoki T'ang. Zawiera nowele obyczajowe, fantastyczne i historyczne o bardzo interesującej tematyce.

William Saroyan — Chłopiec na łotnym trapezie — Czyt. zł 26

Książka zawiera kilkadziesiąt drobnych opowiadań i nowel, w których w pełnej poezji formie ukazuje autor wydarzenia niekiedy zupełnie błahe i drobne w życiu zwykłych ludzi współczesnej Ameryki.

Leon Rappaport — Determinanta — Czyt., zł 30.

Pasjonująca książka, w której autor zajmuje się zagadnieniem stosunków między ludźmi różnych środowisk, głównie naukowych i wielkokapitalistycznych w okresie przed II wojną światową.

Zbliża się lato, a z nim okres urlopów, wczasów, wycieczek, obozów itp. W każdej z tych okazji nieodłącznym towarzyszem jest aparat fotograficzny. Dla jednych będzie to prosty „Druh" dla innych „cud techniki" — „Exacta Varex". W obu (krańcowych wypadkach) aparat będzie jednak tylko narzędziem — o zdjęciu zadecydują bowiem umiejętności fotografa.

Dla wszystkich posiadaczy aparatów fotograficznych, którzy będąc już tzw. „fotopstrykaczami", nie są jeszcze prawdziwymi fotoamatorami

KLUB BIAŁEJ SZPILKI

organizuje bezpłatnie zaoczny kurs fotografii amatorskiej

- **KIEDY FOTOGRAFOWAĆ?**
- **CO FOTOGRAFOWAĆ?**
- **JAK FOTOGRAFOWAĆ?**

żeby uzyskać pozytywne rezultaty, dowiesz się, uczestnicząc w zaocznym kursie fotografii amatorskiej, organizowanym przez

Program naszego błyskawicznego kursu składać się będzie z cyklu (kilkunastu) wykładów — pogadanek, będących kondensacją wiadomości niezbędnych dla fotoamatora. Ich opracowanie powierzyliśmy wybitnemu fachowcowi, znanemu fotografikowi Ignacemu Płażewskiemu, delegatowi okręgowemu ZPAF i członkowi FIAP (międzynarodowej organizacji fotografików).

Na zakończenie kursu (które przewidujemy pod koniec czerwca) urządzimy egzamin-konkurs (z nagrodami), w którym fotoamatorzy będą mieli możność już w praktyce wykazać się nabytymi na kursie wiadomościami.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela codziennie (oprócz niedziel i świąt) redakcja „Panoramy" tel. 341-10 lub 293-00 wewn. 49. w godz. od 10 do 15.

Uczymy się fotografować

Gdy w słoneczną majową niedzielę pójść do któregoś z naszych parków, uderza osobliwy widok: wszyscy się fotografują.

Zdawać by się mogło, że tej niedzieli, w tym pięknym parku zrodzi się tysiące pięknych obrazów fotograficznych, które znów powiększą rodzinne albumy. Tymczasem tylko nieliczni mogą się pochwalić jakimi takimi rezultatami.

A przecież „fotografowanie nie jest trudne" — mówi tytuł jednego z naszych podręczników. Czyżby to nie była prawda? W istocie fotografowanie może nie być trudne, ale tylko wówczas, jeśli nie będzie się uważać chwili dokonania zakupu aparatu fotograficznego za nobilitację na doskonałego fotoamatora. Ale wówczas tylko, jeśli się od tej właśnie chwili zacznie zgłębiać istotę procesów zachodzących podczas dokonywania zdjęć. A tajemnic do zgłębienia fotografii jest niewiele, tylko dwie: jedna fizyczna — to sam aparat, druga chemiczna — materiał światłoczuły.

Fizyczna tajemnica fotografii dostrzeżona została bardzo dawno. Oto pewnego razu w pokoju na ścianie naprzeciw okna człowiek ujrzał obraz tego co było i działo się za oknem przesłoniętym okiennicą. Dziwny to był jednak obraz: prawdziwy i naturalny, ale odwrócony „do góry nogami".

Człowiek dostrzegł też wtedy, że od okiennicy, z dziury po sęku biegły ku ścianie smugi czy promienie, rysując obraz na ścianie.

Uczeni jeszcze w wiekach średnich zbadali i opisali to zjawisko. Zbudowali nawet na kształt pokoju skrzynkę wewnątrz czarną, a w jednej ze ścianek wywiercili otwór. Później ktoś tam w otworku umieścił soczewkę — podniosło to doskonałość widzianego obrazu. A rysunek jego był tak dobry, że malarze obmyślali, jakby z tego korzystać praktycznie. Zbudowali więc podwójną skrzynkę — jedna wchodziła w drugą, można było skrzynkę rozciągać jak harmonię. Po co? Gdy trzeba było odebrać obraz przedmiotu bliższego wysuwało się ściankę z soczewką do przodu, jak to robimy w aparacie fotograficznym obecnie wysuwając do przodu obiektyw.

Uczeni nazwali to urządzenie camera obscura, camera — pokój, izba, a obscura — ciemny.

Ale wówczas daleko jeszcze było do fotografowania, choć w pewnym okresie jeden uczony aptekarz odkrył też i drugą tajemnicę. Aptekarzowi poczerniał w słoju biały proszek, ale tylko od strony, skąd padało światło. Może by go ten fakt nie zmusił do przemyślenia tego, co się stało, gdyby nie przedziwnie dokładne odbicie liścia akacji. Kształt liścia wyraźnie świecił bielą na poczerniałym tle azotanu srebra, gdyż ten to związek chemiczny stanowił zawartość słoja. Stało się jasne, że związki chemiczne srebra ciemnieją pod wpływem padającego na nie światła i to ciemnieją niejednolicie. Tam, gdzie pada światła więcej, czerń jest głębsza.

Zbadanie i rozpracowanie tych dwóch tajemnic: camery obscury i światłoczułości związków srebra dało fotografię, tę dzisiejszą też, choć przez sto dwadzieścia lat, które minęły od czasu jej wynalezienia wiele się w technice zmieniło. Mimo tych zmian jedno jest wszakże niezmienne: aparat to tylko zawsze w swej istocie camera obscura, a klisza, błona czy film, to zawsze owe związki chemiczne srebra, które zatrzymują obraz. To nic, że jeden aparat ma dalmierz, światłomierz i inne dodatki, drugi zaś ich nie ma. Te dodatki ułatwiają fotografowanie, ale same przez się nie stworzą pięknego obrazka. Obraz „maluje" człowiek. Chodzi o to aby obrazy te były ładne i dobre. I dlatego przed każdorazowym naciśnięciem spustu migawki trzeba pamiętać o takich pięciu czynnościach:

1) — ocenić wybrany motyw i tło, na którym motyw się znajduje, ustalając w celowniku czy na matówce kom pozycyjnie najlepszy wycinek;

2) — wybrać dla motywu najlepsze, najbardziej plastyczne, wyraziste oświetlenie;

3) — nastawić ścisłą odległość aparatu od zasadniczego motywu, a przesłonę obiektywu dobrać tak, aby tło swoją ostrością nie gubiło głównego motywu;

4) — ocenić lub najlepiej zmierzyć naświetlenie i w wyniku oceny ustawić właściwą wartość migawki;

5) — trzymając aparat obu rękami, mocno i pewnie, powoli nacisnąć spust migawki. Film przekręcić do następnej klatki, aby aparat był znów gotów do zrobienia zdjęcia.

Kolejność tych pięciu czynności, ścisłe ich przestrzeganie, powinny stać się dla fotoamatora funkcją automatyczną, powinny mu one „wejść w krew". Z następnych numerów „Panoramy" dowiecie się dlaczego każda z tych czynności tak właśnie powinna być wykonywana.

IGNACY PŁAŻEWSKI

Moda lubi być zmienna

A więc znów nowa linia i znów związane z nią kłopoty garderobiane. Lecz nie przesadzajmy w narzekaniu. Zmienność jest co prawda trochę kłopotliwa, ale równocześnie jakże ciekawa i pobudzająca.

JAK POWINNA ZATEM WYGLĄDAĆ ELEGANCKA PANI WIOSNĄ I LATEM 1961 ROKU?

Bezpowrotnie minął typ „kobiety-dziecka" z roku 1958/59, z całym balastem halek, koronek, kokardek itp. Aktualny typ, to kobieta, której strój jest dostosowany do współczesnego życia. Kolorowy infantylizm ustąpił miejsca spokojnej elegancji. Co przede wszystkim charakteryzuje nową linię? Sylwetka, która powinna być smukła, o zrównoważonych proporcjach.

TALIA w miejscu lub trochę poniżej jej naturalnej linii, stuszowana.

BIUST zamaskowany.

LINIA RAMION naturalnie zaokrąglona.

SPÓDNICA o długości 2—3 cm poniżej kolan.

POŃCZOCHY bez szwów, najmodniejsze w kolorze bursztynu.

PANTOFLE na małej szpilce, czółenka o wydłużonych, przeważnie tępo ściętych noskach.

WŁOSY krótkie, głowa mała, na odsłoniętej szyi.

KAPELUSZE o rondkach z przodu krótszych, odwiniętych od czoła, a z tyłu wydłużonych.

SUKNIE są luźne, układające się miękko, swobodnie. Dopiero w ruchu lekko zarysowuje się figura.

1 Suknia prosta, „pokrowiec"; nie odcinana w talii. Można ją nosić bez paska lub z paskiem w talii, czy też trochę poniżej talii.

2 Suknia „koszulowa" z lekko zbluzowaną górą, jest właściwie odmianą wciąż aktualnej szmizjerki.

3 Modne są suknie dwuczęściowe, o bluzie prostej, spódnica prosta lub poszerzona, od bioder ku dołowi.

4 Suknia prosta, czy lekko wcięta, trochę poniżej talii lub od bioder przymarszczona i rozszerzająca się.

5 Suknie popołudniowe i wizytowe, nadal z dużą ilością drapowań, skośnych owinięć i akcentami asymetrii.

KOSTIUMY — lekkie; bez kołnierza, prosty żakiecik, rękawy przykrótkie. O ile nie jest się amatorką kostiumów z tzw. „gołą szyją", to modne są lekkie wiązania, czyli kołnierze-szaliki, wiązane asymetrycznie z boku.

SPÓDNICE: proste, lekko rozszerzające się ku dołowi lub układane.

PŁASZCZE WIOSENNO-LETNIE:

1 Zupełnie prosty, bez kołnierza, bez zapięcia, o charakterze narzutki, lub zapięty na 1—2 duże guziki.

2 Powrót płaszcza o typie zdecydowanie sportowym. Kołnierz, klapy, nakładane kieszenie, lekko przewiązany pasek w talii lub poniżej.

3 Zupełna nowością są płaszcze o linii prostej do bioder, natomiast od bioder rozszerzające się ku dołowi. Miejsce, od którego płaszcz się rozszerza, akcentowane paskiem.

W całej odzieży nadal modne lamowania i stebnowania. Materiały lekkie i powiewne. Kolory pastelowe, niesgresywne. Zgaszony róż, błękit, beż, zielony i rozbielona szarość. Wyjątek stanowi plaża (tu kolor powinien być zdecydowany) oraz wieczór, lansujący „kolorowe czernie" **HELENA URBANOWICZ**

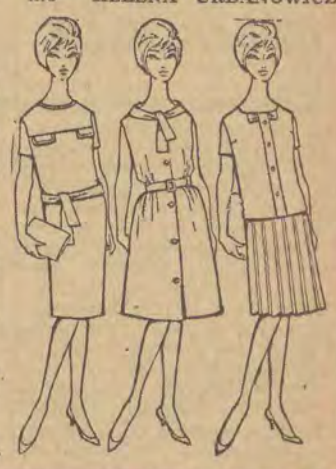

Brr...

woda jeszcze zimna...

CAF — fot. Kopeć

Może wreszcie będzie coś dla dzieci

Akcja „Szukamy producentów"

Zobowiązania przem. terenowego

TAKIEJ WYSTAWY JESZCZE W ŁODZI NIE BYŁO. Z INICJATYWY ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI MHD - ODZIEŻ WRAZ Z PDT ZORGANIZOWAŁY WYSTAWĘ POD HASŁEM „SZUKAMY PRODUCENTÓW".

Na wystawie można było zobaczyć wszystko to, czego poszukują w sklepach matki dla swoich dzieci. A więc płaszczyki, wiatrówki, spodenki, kompleciki letnie, budrysówki, koszulki. Wszystko w ładnych kolorach i przyjemnych, estetycznych fasonach. Razem blisko 170 modeli. Obok wywieszono plansze z liczbami mówiącymi o zapotrzebowaniu na te artykuły. Z grubsza rzecz biorąc detal chce natychmiast około 70 tys. sztuk takiej właśnie odzieży dziecięcej i młodzieżowej.

Organizatorzy zaprosili na wystawę przedstawicieli produkcji z przemysłu państwowego, terenowego i spółdzielczego, oraz przedstawicieli wydziałów handlu i przemysłu. Interesowało nas naturalnie przede wszystkim, kto podchwyci inicjatywę handlu, czy znajdą się w końcu producenci tych potrzebnych artykułów.

Na szczęście znaleźli się. **Dyrektor Władomirski z ŁPKK przyrzekł w rozmowie z nami, że już za tydzień rusza z produkcją dziecięcą i młodzieżową, tzw. ciężką.** W grę wchodzą więc płaszczyki, ubranka, wiatrówki. Do tego celu wykorzystane zostaną chałupniczki. Na początek około 200. ŁPKK chce zrobić tyle odzieży, aby zaspokoić przede wszystkim potrzeby PDT.

Rozmawialiśmy również z **przedstawicielem przemysłu terenowego, dyr. Zajdlem. Oświadczył nam, że Zakłady im. Pstrowskiego zobowiązują się produkować wszystko o co prosi detal na tej wystawie.** Warunek: jeśli otrzymają tkaniny. Ponieważ Wydział Handlu przyrzekł dostarczyć odpowiednią ilość materiałów, wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, **aby nareszcie produkować tanią, przyjemną i estetyczną odzież dziecięcą. Naszym zdaniem również spółdzielczość powinna zainteresować się tą produkcją.** Wśród postulatów przedwyborczych kobiety zgłosiły m. in. prośbę o odpowiednie zaopatrzenie sklepów w konfekcję dziecięcą. Ten postulat musi być w naszym mieście zrealizowany.

(kas)

Na zdjęciu: trzyczęściowy kompiecik plażowy w cenie około 45 zł.

Foto: L. Olejniczak

W Pinokio

PORWANIE w Tiutiurlistanie

23 kwietnia Teatr Lalek „Pinokio" występuje z nową premierą — sztuką „Porwanie w Tiutiurlistanie" wg Żukrowskiego, w przeróbce scenicznej Zelenayowej.

Treścią sztuki są wesołe przygody koguta, kota i lisiczki, którzy uwalniają porwaną przez bandę Cyganów królewnę i zwracają ją ojcu.

„Porwanie w Tiutiurlistanie" z całą pewnością podobać się będzie, zarówno małym, jak i większym widzom.

A.

WIDZIAŁEM GAGARINA

Henryk Przybylski - pracownik „Orbisu" 12 kwietnia br. był w Moskwie

Henryk Przybylski, pracownik działu turystyki „Orbisu" właśnie w dniu wystrzelenia pierwszego człowieka w Kosmos był z wycieczką polską w Moskwie. Polscy turyści, wśród których zresztą oprócz pana Przybylskiego nie było innych przedstawicieli z Łodzi — dowiedzieli się o epokowym wydarzeniu z radia moskiewskiego o godz. 10, pamiętnego dnia 12 kwietnia.

— Trudno opisać radość i podniecenie moskwiczan po otrzymaniu tej wiadomości — mówi pan Henryk. — Naturalnie i nasza grupa przeżywała mocno tę wiadomość. Kiedy wróciliśmy do hotelu na obiad po zwiedzeniu m. in. Kremla, dowiedzieliśmy się o szczęśliwym wylądowaniu pierwszego kosmonauty na Ziemi. Moskwiczanie szaleli z radości, a my razem z nimi. Gratulowaliśmy im z całego serca.

— Czy polska grupa była na spotkaniu z Gagarinem w pamiętny piątek?

— Dzięki naszym opiekunom z „Inturistu" otrzymaliśmy miejsce przed hotelem Moskwa na Placu Manężowym. Mimo nieprzebranych tłumów, porządek był tu wzorowy. Nasza wycieczka otrzymała ponadto zezwolenie przemarszu z grupą manifestantów przed trybuną, na której obok Chruszczowa stał Gagarin. Na własne oczy więc oglądaliśmy bohatera naszych czasów. To było dla nas wszystkich ogromne przeżycie. Zrezygnowaliśmy tego dnia ze zwiedzania Muzeum Puszkina, ale naturalnie nikt z nas tego nie żałował.

— Czy często bywa Pan z wycieczkami w Związku Radzieckim?

— Rzadko, ale mam szczęście znajdować się na terytorium Związku Radzieckiego w historycznych dniach. W październiku 1957 r. pilotowałem również wycieczkę naszych turystów. Przeżyłem wtedy moment wystrzelenia pierwszego sputnika. Był to również niezapomniany dla mnie dzień.

— No to pozostaje mi tylko życzyć Panu, aby znalazł się Pan w Moskwie w dniu, kiedy człowiek radziecki poleci ku Księżycowi.

— Przyznam się, że skrycie o tym marzę.

Rozmawiała: **Kas.**

ŻYCIE MUZYCZNE ŁODZI

- ☆ **Wisłocki i Wroński w Filharmonii**
- ☆ **Teresa Żylis-Gara znana — ale za granicą**
- ☆ **Radiowy koncert rozrywkowy**
- ☆ **Dziś Konkurs Muzyki Dawnej**

Miniony tydzień obfitował w dość różnorodnego charakteru imprezy muzyczne. Interesujące były ostatnie koncerty symfoniczne Filharmonii, w których wystąpił jeden z czołowych polskich dyrygentów, Stanisław Wisłocki, a solistą był jeden z czołowych polskich skrzypków, Tadeusz Wroński. Interesujący był również program koncertu, w którym zestawiano obok XVIII-wiecznego Glucka (uwertura do opery „Ifigenia w Taurydzie") i III Symfonii F-dur Brahmsa. Koncert na skrzypce i orkiestrę Albana Berga, jednego z trzech obok Schoenberga i Webern najznakomitszych twórców muzyki nowoczesnej, atonalnej. Za wprowadzenie tej interesującej, choć trudnej pozycji, w świetnym wykonaniu Tadeusza Wrońskiego należą się Filharmonii słowa uznania.

W cyklu koncertów kameralnych, organizowanych przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, wystąpiła w ub. wtorek łódzka śpiewaczka, niestety, mało znana w naszym mieście — Teresa Żylis-Gara. Koncert w ŁTM był ostatnim występem artystki przed jej wyjazdem za granicę. Teresa Żylis-Gara otrzymała w ubiegłym roku nagrodę na konkursie śpiewaczym w Stuttgarcie i została zaangażowana na najbliższy sezon do opery w Oberhausen. To wyróżnienie śpiewaczki wystarcza zupełnie jako ocena jej głosu i umiejętności operowania nim.

Na wtorkowym recitalu Teresa Żylis-Gara wykonała pieśni i arie, w tym cykl rzadko wykonywanych 8 pieśni hiszpańskich De Falli. Akompaniował Rajmund Ambroziak.

Również w miniony wtorek odbył się w Filharmonii koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR oraz solistów. Orkiestrą dyrygował Radomir Reszke z Wrocławia, a jako soliści wystąpili: Irena Gałuszko, Marian Kondella i Andrzej Rokicki (trąbka). Zapowiadała Małgorzata Gorzewska. Koncert nosił bodajże nazwę „Od opery do piosenki" i zgodnie z nazwą zawierał arie operowe, pieśni i piosenki. Wykonawcą arii był solista Opery Śląskiej Marian Kondella, dysponujący pięknie brzmiącym i dobrze ustawionym barytonem, którego słucha się z prawdziwą przyjemnością. Irena Gałuszko piosenkarka z Wrocławia posiada bardzo interesujący głos — alt, czy nawet kontralt — o rzadko spotykanej barwie dźwięku. Wydaje się jednak, że śpiewaczka niepotrzebnie ogranicza się do wykonawstwa piosenek i to do wykonawstwa, grożącego złą manierą.

Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że dyrygentowi nie całkiem udało się ją osiągnąć zamierzony cel — zagłuszenie solistów, choć cel ten realizował dość konsekwentnie. Akompaniowanie, to jednak bardzo trudna, choć niedoceniana sztuka!

No i na zakończenie — witamy rozpoczynający się dziś (o godz. 19.30) koncertem w Filharmonii, I Ogólnopolski Międzyuczelniany Konkurs Muzyki Dawnej. Wszystkim uczestnikom życzymy sukcesów!

T. WOJ.

Młodzież „SPES" dla uczczenia 1 Maja

Dla uczczenia Święta 1 Maja członkowie ZMS zatrudnieni w Spółdzielni Pracy Elektryków Specjalistów „Spes" podjęli szereg cennych zobowiązań, których wartość zamyka się sumą ok. 110 tys. zł.

M. in. zobowiązali się oni wyprodukować dodatkowo transformatory za sumę 100 tys. zł, a także wykorzystać odpady blachy przy produkcji części do kuchenek elektrycznych oraz zaoszczędzić miesięcznie 80 metrów rurki precyzyjnej.

Członkowie ZMS z tej spółdzielni zobowiązali się również dbać o wysoką jakość produkcji i prowadzić systematycznie oszczędną gospodarkę materiałową.

Witamy zjazd księgarzy

Dziś, (23 bm.), o godzinie 9.30 rozpoczyna obrady walny zjazd członków Stowarzyszenia Księgarzy Polskich Okręgu Łódzkiego. Będzie on obradował w lokalu P. P. Dom Książki przy ul. Piotrkowskiej 5. Życzymy mu owocnych obrad.

Od godz. 7 do 15

Nie będzie prądu

W związku z pracami sieciowymi, prowadzonymi przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, 23 bm. od godz. 7.00 do godz. 15.00 zostaną pozbawieni prądu elektrycznego następujący odbiorcy: ul. Północna od nr. 36 do nr. 56, ul. Buczka od ul. Północnej do ul. Nowotki, ul. Kołłątaja, ul. 19 Stycznia i blok nr. 62 przy ul. Nowotki.

Na łódzkich ekranach

Trzy nowe filmy

W bieżącym tygodniu oglądać będziemy na łódzkich ekranach trzy nowe filmy.

„ZŁODZIEJ Z BAGDADU",

to film produkcji angielskiej, barwny (za zdjęcia barwne nagrodzony Oscarem), wyświetlany jest od piątku w „POLONII". Jest to film młodzieżowy, baśń o dziejach zdetronizowanego, a prawowitego króla Bagdadu Ahmada. Reżyseria L. Bergera i M. Powella.

Drugim nowym filmem, który od wczoraj wszedł na ekran kina „WISŁA" jest film produkcji radzieckiej

„ŻYWI BOHATEROWIE".

Składa się on z czterech nowel, powiązanych ze sobą tylko tematem. Są nim dzieje dzieci i życie kraju, w którym one żyją — od czasów przedwojennych, aż do chwili obecnej poprzez okupację i okres powojenny. Scenarzystą i reżyserem filmu jest Maris Gedris.

W połowie tygodnia, również do „WISŁY" wchodzi nowy film produkcji polskiej, także poświęcony losom dziecka. Jest to film reżyserowany przez Jana Batorego.

„ODWIEDZINY PREZYDENTA",

ze zdjęciami Antoniego Wójtowicza. W roli małego Jacka występuje nowy „gwiazdor" — Januszek Pomaski. W głównych rolach: Irena Malkiewicz, Beata Tyszkiewicz i Leon Niemczyk.

Piękny gest

Pan Stanisław Wołkowski, zam. w Łodzi przy ul. Próchnika 10, przekazał na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia 1.746,30 zł. Pieniądze te są wynagrodzeniem za wykłady, które p. Wołkowski prowadził w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła na kursie fryzjerskim.

Szansa dla uzdolnionych!

Przegląd młodzieżowych zespołów artystycznych

Poszukiwaniem talentów będzie przegląd zespołów artystycznych i solistów, istniejących przy grupach działania i klubach ZMS, a także poza nimi — w naszym mieście.

Przegląd, który odbędzie się około 10 maja br. obejmie: zespoły estradowe, artystyczne, instrumentalne, zespoły muzyki tanecznej, rozrywkowej i jazzowej, małe zespoły wokalne — tercety, kwintety itp. (z wyjątkiem chórów), następnie piosenkarzy i refrenistów, a wreszcie recytatorów i instrumentalistów.

Tak więc, poza jednym zastrzeżeniem, które mówi, że uczestnik przeglądu winien mieć co najmniej 16 lat, mogą w nim wziąć udział wszystkie młode talenty. Każdy ze zgłaszających się, musi przygotować dwa, trzy utwory wartościowe artystycznie i ideowo. Pożądane jest przy tym, by recytacje obejmowały utwory czołowych, współczesnych pisarzy lub też były tematycznie związane z Tysiącleciem. Natomiast w zakresie piosenek i utworów muzycznych najmilej przez jury będą widziane utwory kompozytorów polskich oraz posiadające charakter młodzieżowy.

Najlepsi uczestnicy przeglądu wystąpią w festynie zorganizowanym w Parku Poniatowskiego, a następnie wezmą udział w ogólnopolskim festiwalu muzyki i tańca. Natomiast zespoły i soliści wyróżnieni wystąpią w klubach na terenie Łodzi i województwa, niezależnie oczywiście od cennych nagród.

Zgłoszenia przyjmuje do 30 bm. i informacji udziela Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego ZMS, ul. Piotrkowska 262, tel. 400-40.

J. P.

Dyskusja publiczna

Rodzina na cenzurowanym...

Łódzki Dom Kultury organizuje 24 bm. o godz. 18 ciekawą imprezę pod nazwą „Rodzina na cenzurowanym". Będzie to dyskusja, w której udział wezmą: kier. katedry pedagogiki UŁ **prof. dr Karol Kotłowski,** kier. katedry psychologii UŁ, **doc. dr Stanisław Gerstmann,** adiunkt AM **dr med. Włodzimierz Fijałkowski** i sędzia Sądu Wojewódzkiego **dr Mikołaj Leonieni.**

Organizatorzy proszą wszystkich zainteresowanych o punktualne przybycie i wzięcie udziału w dyskusji.

Wstęp wolny. (x)

Teatry Ludowe w ŁDK

Dziś, w niedzielę (23 bm.), o godz. 10 rano, odbędzie się wojewódzki zjazd członków Związku Teatrów Ludowych w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, w którym m. in. mgr Leokadia Marciniak wygłosi prelekcję na temat: „Tradycje związku teatrów ludowych a chwila obecna" — nastąpi wybór delegatów na zjazd krajowy, zapowiedziany na dzień 28 i 29 maja 1961 roku.

Na zakończenie w części artystycznej wystąpi zakwalifikowany na eliminacje centralne zespół teatru poezji ze Zgierza z inscenizacją poematu Gałczyńskiego „Niobe".

To wszystkich zainteresuje

Sekcja odczytowa TPŁ przygotowuje interesującą prelekcję na temat terenów wypoczynkowo-turystycznych Wielkiej Łodzi i najbliższych okolic. Prelegent — mgr W. Musiał, prac. naukowy WSE. Towarzystwo zaprasza wszystkich zainteresowanych, przyjaciół i sympatyków w piątek (28 bm.) do Klubu MPiK (Piotrkowska 86, I piętro) o godz. 18. Wstęp bezpłatny.

23 i 24 bm.

Odczyty • Zebrania

23 bm. o godz. 11 na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika, w sali posiedzeń Akademii Medycznej, przy Al. Kościuszki 4 dr A. Bukowczyk wygłosi referat pt. „Zaburzenia psychiczne w chorobach gruczołów wewnętrznego wydzielania".

* * *

23 bm. o godz. 17 wiosenna zabawa taneczna w sali świetlicy przy ul. Niciarnianej 2. Program zabawy przygotowuje WOIM ŁDK wspólnie z WKZZ. Ilość miejsc ograniczona.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 24 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1 odbędzie się prelekcja pt. „Jak zachować smukłą sylwetkę". Prelekcję i ćwiczenia praktyczne poprowadzi Halina Wieczorek.

* * *

24 bm. o godz. 18, w Klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 28 — red. Józef Lebenbaum wygłosi odczyt nt.: „16 lat współpracy polsko-radzieckiej". Po odczycie wyświetlony zostanie film. Wstęp wolny.

* * *

Polski Związek Esperantystów zawiadamia, że 24 bm. o godz. 18 (w drugim terminie) odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w ŁDK (ul. Traugutta 18, III piętro, sala 305).

TYSIĄC LAT muzyki polskiej

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne i Klub MPiK — organizują 23 bm. o godz. 16 audycję pt. „Dawna muzyka polska". Udział w imprezie biorą: D. Kleczkowska — fortepian, K. Sielczyńska — skrzypce, J. Kubiak — wiolonczela i J. Leman — skrzypce. Prelekcja i słowo wiążące — M. Pietkiewicza.

Wstęp bezpłatny.

Wojsko pomaga

Fontanna na Widzewie

Z inicjatywy ruchliwego Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zbudowana zostanie w parku widzewskim obok basenu Unii piękna fontanna. Jej słup wody wysokości 10 metrów — oświetlony wieczorem kolorowymi reflektorami, stanie się piękną ozdobą tego parku.

Fontanna budowana jest w czynie społecznym przez członków towarzystwa. Na szczególną pochwałę — za co też w tym miejscu wyraża wdzięczność zarząd TPŁ — zasługuje bezinteresowna, a serdeczna pomoc żołnierzy z Ośrodka Szkolenia Samochodowego KBW oraz inicjatywa mjr Mieczysława Knycza i kpt. Juliana Kaźmierczaka.

Dzięki ich postawie obywatelskiej Łódź wzbogaci się o jeszcze jeden przyjemny obiekt!

A.

Rowerem po Łodzi

Dziś, w niedzielę, o godzinie 10 rano, rozpocznie się pierwsza w Łodzi ogólnołódzka wycieczka rowerowa po naszym mieście. TPŁ oraz koła rze z PTT-K zapraszają do udziału w niej całą młodzież łódzką oraz dorosłych. Wycieczka znajduje się pod opieką pilotów z Komendy Ruchu MO oraz znanych przewodników łódzkich — Z. Konickiego, J. Klamana. Udział w wycieczce bezpłatny. Zbiórka chętnych — Pl. Wolności 1, przed Starym Ratuszem o godz. 10 rano. W programie zwiedzanie dawnej i nowej Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC z rozpoczętą budową willi przy ul. Sowińskiego — sprzedam. Oferty pisemne „7153" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7153 G

OBSZERNE zabudowania nadające się na przemysł lub magazyny 4 pokoje z wygodami, światło, siła na miejscu przy autostradzie blisko komina sprzedam. Bliższe informacje na miejscu, Walczyński, Paprotnia, poczta Krzymów 6980 G

DOMEK czteroizbowy (2 izby wolne), działkę zalesioną 1,600 m — Kolumna, sprzedam. Tel. 259-60, godz. 17—20 6820 G

DOMEK murowany (zwarta zabudowa) 3 pokoje z kuchnią z ogródkiem w okolicy ul. Strykowskiej — sprzedam, dla sprzedającego pożądany jest pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość tel. 228-45, godz. 16—19 7098 G

DZIAŁKI leśne z planem zatwierdzonej budowy w Przygłowie przy szosie Piotrków — Sulejów — sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Sadowa 29, m. 11, Kuzański 7086 G

RSZEW letniska — przy stanek „Żabiczki" działki budowlane (siła, światło) — sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 189, m. 25, II piętro, godz. 19—21 7151 G

DOMEK sprzedam. Mieszkania zaraz wolne. Przełoina 8, przy Marysińskiej 99 6923 G

DOMEK nie wykończony 5-izbowy w Wiśniowej Górze oraz udział w cegielni sprzedam. Wiadomość Łódź, Przybyszewskiego 194—1, Bolesław Łuczyński 6902 G

OGRODNICTWO szklarniowe z domem jednorodzinnym tanio sprzedam. Piotrkowska 123—5, tel. 328-78 7237 G

DOMEK trzyizbowy z ogrodem — sprzedam. Informacje Marcina 15, m 1a, oficyna 7160 G

W MIEŚCIE przemysłowym pow. kutnowskiego plac z drzewami owocowymi komfortowy dom, budynek gospodarczy, trzy ogrzewanie, garaż, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Żychlin, Narutowicza 76, tel. 166 1891 K

OKAZJA! Zalesione działki w letniskowej okolicy do sprzedania. Justynów 11, Kotynia. 1894 K

NAJKORZYSTniej kupić i sprzedać można w Sp-ni „Czystość" plac, wille, gospodarstwo oraz domki jednorodzinne przy ul. Głównej 11, tel. 290-47 1893 K

KUPNO

MOTOREK ze stołem do maszyny krawieckiej kupię. Tel. 470-17 6927 G

SPRZEDAŻ

SUPERNOWOCZESNĄ nową, japońską maszynę do swetrów — sprzedam tanio. Tel. 326-83 6937-7274 G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Łódź, Pabianicka 82a 6936 G

BRAMY z furtkami — sprzedam oraz wykonuję na zamówienia. Warsztat ślusarski, Frankiewicz Zgierz, Piątkowska 56a, tel. 568 (przedłużenie Buczka) 6973 G

MASZYNĘ gabinetowe „Singer" sprzedam, ul. Zgierska 40—30 7059 G

PIANINO czarne, krzyżowe z metalową płytą, niemieckie — sprzedam. Gulgowski, Zachodnia 101 7157 G

KURCZĘTA jednodniowe z własnej hodowli — sprzedam. Krakusa 9a przy Parku „Wenecja" 7162 G

AGAWY piękne 5, duże sprzedam. Tel. 541-34 od 19 7084 G

Samochody-motocykle

SKUTER „Osa", motocykl „Iż-49", aparat tlenowy do nurkowania — sprzedam. Mianowskiego 6a, m. 5, tel. 555-16 7026 G

MOTOCYKL „Jawa" 250, stan idealny sprzedam. Pl. Kościelny 7, m. 10a 7025 G

SAMOCHÓD „Opel Olimpia" sprzedam. Piotrkowska 66 7016 G

„FIAT" 600 sprzedam. Rzgowska 44, tel. 418-46 godz. 12—16 6993 G

„SKODĘ-Octavię" sprzedam. Informacje tel. 390-17 w godz. 16—18 6992 G

SAMOCHÓD „Fiat" 1100 BL (40.000 zł) stan idealny sprzedam, tel. 520-39 7093 G

MOTOCYKL „M-72" prawie nowy lub samochód „Syrena" sprzedam. Tel. 410-93 6974 G

SAMOCHÓD osobowy — „Olimpia" sprzedam. Kilińskiego 125 7138 G

SAMOCHÓD „Chevrolet-Fleetmaster" sprzedam. Łódź, Targowa 55, m. 1 7127 G

„JAWĘ" 350 sprzedam. Rok produkcji 1955 cena 16.000. Wiadomość Przybyszewskiego 9, tel. 451-33 7136 G

„JAWA" 250 fabrycznie nową sprzedam. Polna 12a 7137 G

„WARSZAWĘ" sprzedam. Dynowska 21, tel. 481-12

SAMOCHÓD „Ifa" 8 stan idealny sprzedam lub zamienię na „Mikrus", Nowotki 24

„JUNAK" do sprzedania. Obr. Stalingradu 49. Miller 7085 G

SAMOCHÓD marki „BMW" — 350 sprzedam. Ul. Łagiewnicka 161

„MOSKWICZ 400" sprzedam, ul. Kasprzaka 52 m. 4 6943-6951 G

SAMOCHÓD marki „Syrena" po przebiegu 7.000 km — sprzedam. Obywatelska 46 7251 G

MOTOCYKLE: „Junak", „Jawę", „WSK" — sprzedam. Zachodnia 107

„JAWĘ" 250 sprzedam. Pietrusińskiego 22 (Koziny) 6899 G

MOTOCYKL „Jawa" 350 z wózkiem sprzedam. Cena 28.000 zł, ul. Targowa 55, m. 8 6896 G

MOTOCYKLE „M-72", „MZ-ES", „Pannonia" — sprzedam. Młynarska 52 (budowa) 7075 G

OGŁOSZENIA WYMIAROWE
ZAMAWIAJ TELEFONEM 311-50

POMOC domowa do lekarza potrzebna zaraz. Warunki dobre. Łódź, ul. Uniwersytecka 26, m. 48 (3 klatka) 7139 G

NAUKA

NA Politechnikę, medycynę do matury przygotowuje szybko magister, tel. 337-80 6542 G

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych godz 16—18 Kilińskiego 132 6893 G

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19. Piotrkowska 157, front 6691 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—19. Próchnika 8

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 6729 G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju subwencjonowanego. Oferty pisemne „1892 K" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1892 K

TRZY pokoje rozkładowe, kuchnia, łazienka, I piętro, front, centrum zamienię na dwa pokoje, wygody. Oferty pisemne „6881" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6881 G

PRACA

GOSPODYNI na stałe potrzebna. Więckowskiego 12, m. 6 7094 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wieczorowe, do komunii św., kapki, peleryny wypożyczamy. Piotrkowska 253 7105 G

PRANIE i czyszczenie dywanów — zabiorę brudny — przywiozę czysty własnym transportem. Stanisław Zbrożek, Grotniki, Lipowa 34. Zamówienia tel. Łódź 546-49 7096 G

TELEWIZORY natychmiast naprawiamy. Prosimy telefonować 369-55 Zakład Telewizyjny — Księżniak, Gdańska 17 7308 G

PRZETARG

C. R. rest. „Delfin" ogłasza przetarg na dzierżawę szatni od dnia 1 maja 1961 roku. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 27 kwietnia br. godz. 10 rano w sekretariacie Centrali Rybnej ulica Naftowa 1. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 kwietnia br. o godz. 10 rano. 1898-K

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Badania lekarskie dla kandydatów do szkół wyższych na rok szkolny 1961/62 przeprowadzi Zespół Leczniczo-Profilaktyczny dla Studentów w Łodzi.

Terminy badań — tylko dla absolwentów, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali w latach ubiegłych.

Absolwenci z terenu m. Łodzi — nazwiska na literę:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J — dnia 23. V.,
K, L, Ł, M, N, O — dnia 24. V.,
P, R, S, T, U, W, Z — dnia 25. V.,

Absolwenci z terenu województwa łódzkiego na literę:

Od „A" do „M" — dnia 26. V.
„ „N" do „Z" — dnia 27. V.

Do badań należy zgłaszać się osobiście w wyznaczonych terminach na godz. 9.30 rano do sekretariatu Zespołu przy ul. Traugutta 5.

Badania powyższe dotyczą również kandydatów do Studium Wieczorowego Politechniki Łódzkiej i Studiów Nauczycielskich w Łodzi.

Kandydaci kończący szkołę w roku bieżącym odbywają badania:

a) zamieszkali na terenie województwa łódzkiego w swych powiatowych ośrodkach zdrowia.

b) zamieszkali na terenie Wielkiej Łodzi — w Zespole Leczniczo-Profilaktycznym dla Studentów w Łodzi w terminach podanych poszczególnym szkołom.

Bliższych informacji udziela sekretariat Zespołu przy ul. Traugutta 5, tel. 216-95 w godz. od 8—15.

Jednocześnie wyjaśnia się, iż podania i inne konieczne dokumenty absolwenci lat ubiegłych winni składać do uczelni w ustalonych przez Ministerstwo Szkół Wyższych terminach, a orzeczenie lekarskie i kartę zdrowia dołączą po zakończeniu badań lekarskich. 1900-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA energetyka z 3-letnią praktyką na stanowisko **kierownika kotłowni** — zatrudnią **Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w budowie.** Warunki płacy do omówienia. Dojazd z Łodzi do Zgierza zapewniony autobusem. 1842-K

2 KOSZTORYSANTÓW na roboty budowlane, **technika budowlanego i mistrza prefabrykacji elementów betonowych** przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkoplytowego** ul. Wojska Polskiego 55 pokój nr 33. 838-T

INŻYNIERÓW **budowlanych** do działu wykonawstwa oraz **techników budowlanych** zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi,** ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pokój 101 w godzinach od 7 do 15. 832-T

INŻYNIERA elektryka z 3-letnią praktyką na stanowisko **inspektora robót elektrycznych** — zatrudnią **Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w budowie.** Warunki płacy do omówienia. Dojazd z Łodzi do Zgierza zapewniony autobusem. 1840-K

FREZERÓW, tokarzy, szlifierzy, lakierników zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne ul. Nowotki 41.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 924-T

STARSZEGO księgowego rewidenta oraz ekonomistę zatrudni zaraz **Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych Łódź, ul. Narutowicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział administracyjno-gospodarczy w godz. od 8 do 15. Warunki płacy do omówienia. 925-T

ŁĄCZARKĘ do łączenia skarpet — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów im. Harnama ul. Obr. Stalingradu 104.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr codziennie w godz. od 8 do 15. 926-T

ZAOPATRZENIOWCA ze znajomością branży drzewnej, **kalkulatorów-kosztowców** oraz **kalkulatorów** — wymagane wykształcenie średnie techniczne — przyjmie natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ul. Lubelska 9/11, pokój nr 25 w godz. od 7 do 15. 908-T

ELEKTROMONTERÓW o wysokich kwalifikacjach zatrudnią **ZPW im. L. Waryńskiego Łódź, ul. Wólczańska 215.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 8 do 15. 902-T

PRACOWNIKA do prowadzenia spraw inwestycyjnych, **formierzy** na metale kolorowe, **tokarzy pociągowych** przyjmą **Łódzkie Zakłady Metalowe Łódź, ul. Strzelczyka 26.** 1897-K

St. INSPEKTORA nadzoru budowlanego, st. inspektora nadzoru elektrycznego zatrudnią przy budowie kombinatu **Zduńskowolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli Al. Kościuszki 8.** Oferty prosimy kierować pod w/w adresem zakładu. 1899-K

INŻYNIERA lub **technika mechanika** niezwłocznie zatrudni na stanowisku **głównego mechanika Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej tel. 232-91.** Wymagane kwalifikacje oraz staż pracy. Warunki do omówienia. 923-T

DWÓCH inż. architektów na stanowiska **kierownika zespołu urbanistycznego** oraz **projektanta** poszukuje zaraz **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Architektury i Budownictwa w Turku.** Mieszkania w nowym budownictwie zapewnione od dnia 1. VI. 1961 roku. Informacji szczegółowych udziela Wydział Architektury i Budownictwa Prez. PRN Turek. 1904-K

INŻYNIERÓW **mechaników** na stanowisko **głównego technologa** oraz **głównego mechanika** przyjmie zaraz **Zakł. Budowy Maszyn.** Wynagrodzenie 2.600 do 3.100 zł plus premia. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 pod nr „1903-K". 1903-K

KONSTRUKTORA-mechanika oraz kreślarza zatrudni natychmiast **Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego Łódź, ul. A. Mickiewicza 6.** Zgłaszać się w sekcji kadr w godz. 8—14. 1905-K

Dnia 21. IV. 1961 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 66, najukochańsza żona, matka i babcia

Ś. † P.

Nadzieja Rytter

ur. Bażanow

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. IV. br. (w poniedziałek), o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUCZKA.

7298-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33, 555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Człowiek z głową", g. 19.15 „Opera za 3 grosze" (mała sala) g. 20 „Dwoje na huśtawce"; 24.4. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Wesołe miasteczko"; 24.4. nieczynny

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Zemsta", g. 19 „Żywy trup"; 24.4. g. 19 „Zemsta"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Śmierć Tarelkina"; 24.4. g. 19.15 „Obrona Ksantypy"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 15.30 i 18.30 „Sen nocy letniej"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król włóczęgów"; 24.4. g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 i 17.30 „Porwanie w Tiutiurlistanie"; 24.4. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15 i 17.30 „O złym księciu Popielu"; 24.4. g. 17.30 „O złym księciu Popielu"

OPERA (Teatr Nowy) g. 10 „Faust"; 24.4. g. 19 „Faust"

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne g. 11—17

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36). Wystawa pn. „Wystawa tkanin renesansu i baroku". Czynna g. 11—18

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—16; 24.4. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16; 24.4. nieczynne

KAWIARNIA MŁODZIEŻOWA ZMS („Staromiejska" dansing

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Babette idzie na wojnę" prod. franc., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — (panorama); 24.4. program i godziny jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Złodziej z Bagdadu" prod. ang., dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „Żywi bohaterowie" — prod. radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

WŁÓKNIARZ — nieczynne

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Deszczowa piosenka" prod. USA, dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) Poranek, godzina 11 — „Gorączka w El-Pao" prod. fr.-meks., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 24.4. „Gorączka w El-Pao" g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) Bajki g. 12 „Szczęściarz Antoni" prod. pol. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 24.4. jak wyżej, g. 15.30, 17.30, (19.30 zamknięty)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dama Kameliowa" prod. USA, dozw. od lat 16 g. 10, 15.45, 18, 20.15; 24.4. „Pierwsza lekcja" prod. bułg. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kłopoty z miłością" prod. NRD, dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: „Śladem rzymskich legionów", „Koncert", „Gips-romanca", „Mysie figle", g. 14, 15, 16, 17 „Nieziemskie historie" prod. czeskiej, dozw. od lat 11, g. 18, 20; 24.4. Program aktualności g. 16, 17, „Nieziemskie historie" g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Rosemarie wśród milionerów" prod. NRF dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 24.4. nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Od Mogambos do Copacabany", „Miejsce na lato", „Szpak i jego pan" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 24.4. program i godziny jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Czerwone łąki" — prod. duńskiej, dozw. od lat 16, dodatek „Drzwi gnieźnieńskie" (prod. pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Pajacyk i Pikuś" g. 12 „Kołysanka" prod. radzieckiej, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 24.4. „Kołysanka" g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Lenin w 1918 r." prod. radz. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 24.4. „Na zakręcie historii" prod. radz., dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) Bajki godzina 12 — „Wesoła orkiestra" — prod. ang., dozw. od lat 10, g. 17 i 19; 24.4. jak wyżej (bez bajek)

OKA (Tuwima 34) „Lenin" prod. radz., dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20; 24.4. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Złamana strzała" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 24.4. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Kraina sportu" g. 11, „Marysia i krasnoludki" prod. pol., dozw. od lat 7, g. 16, 18, „Ostrożnie Yeti" prod. pol., dozw od lat 16, g. 20; 24.4. „Marysia i krasnoludki" g. 16, 18, „Ostrożnie Yeti" g. 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Przygoda Zu-Zu" g. 11 „Spotkania w mroku" prod. pol.-NRD. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 24.4. „Spotkania w mroku" g. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ginąca preria" prod. USA, dozw. od lat 7, g. 11, 16, 18 „Niezłomny" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 20; 24.4. „Ginąca preria" g. 16, 18, „Niezłomny" g. 20

REKORD (Rzgowska 2) „Słońce świeci dla wszystkich" prod. radz. dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, „Maleńka" prod. bułg., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 24.4. program i godziny jak wyżej

ROMA (Rzgowska nr 84) „Żyjąca pustynia" prod. USA, dozw. od lat 7, g (10 seans zamknięty), 12, 14, 16, 18, 20; 24.4. „Żyjąca pustynia" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno ul Piątkowska nr 6) „Śniegowy listonosz" g. 11, „Paryski włóczęga" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 24.4. „Niewinni czarodzieje" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Szewczyk Dratewka" g. 11, „Czarne perły" prod. jug., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 24.4. „Czarne perły" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Mysie figle", „Koncert", „Pelle jest sam na świecie", „Kaczątko" g., 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Bambi" prod. USA, dozw. od lat 7, g. 18, „Ucieczka przed cieniem" prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g 20 24.4. program dla najmłodszych g. 16, 17, „Bambi" g. 18, „Ucieczka przed cieniem" g. 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Skarb" prod. pol., dozw. od lat 7, g. 15, 17 „Przygody komiwojażera" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 19; 24.4. „Damski krawiec" — prod. franc., dozw. od lat 16, g. 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Pani Twardowska" g. 11 i 12 „Faustyna" prod. hiszp., dozw. od lat 16, g. 18, 20; 24.4. „Ząb rekina" g. 14 i 16, „Faustyna" g. 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Tajemnica starego zamku" prod. pol., g 13.30, „Wiosna, jesień, miłość" prod. franc., dozw od lat 16, g. 17, 19; 24.4. jak wyżej (bez bajki)

STUDIO — nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godz. 12—17

APTEKI

23.4.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Różany Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

24.4.

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łagiewnicka 120

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie"

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew"

23.4.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej, Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

24.4.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp im. dr Pirogowa, ul Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka — Armii Czerwonej 15

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

23.4.

Godzina 14—18 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; Bałuty (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; Górna (dorośli i dzieci) — Leczniczа 6, tel. 427-70; Polesie (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

24.4.

Godzina 19—22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel 271-80; Widzew 18—22 (dzieci) Kopcińskiego 79, tel 275-18, g. 18—22 (dorośli) — Szpitalna 12, tel. 345-81; Bałuty (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; Górna (dorośli i dzieci), Leczniczа 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); Polesie (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Śladami Krzyszkowiaka

Prezes MKS Polesie prof. H. Konarzewski, zaciera ręce z radości. Do dzisiejszych biegów przełajowych na boisku ŁKS zgłosiło się około 600 młodych zawodników.

Rzeczywiście, że jest powód do radości, skoro młodzież pragnie kroczyć śladami: Krzyszkowiaka, Zimnego i Chromika.

Dzisiejsze biegi przełajowe, organizowane przez MKS Polesie zgromadzą niewątpliwie, prócz armii zawodników, wiele przyjaciół młodzieży, wychowawców, rodziców. Niech zapełnią się trybuny na stadionie ŁKS. Nie żałujmy oklasków młodym biegaczom i cieszmy się ich sukcesami. (n)

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA BR.

SIATKÓWKA. I liga męska: Legia (W-wa) — AZS Wrocław i AZS Łódź — Gwardia (Wrocław) od godz. 11 w sali MDK

KOSZYKÓWKA. O wejście do II ligi żeńskiej: godz. 10 Mamry (Giżycko) — Stavet (Lublin) i o godz. 11.30 Społem (Ł) — AZS AWF II w sali przy ul. Północnej 36.

PŁYWANIE. Dalszy ciąg mistrzostw Polski dzieci na basenie Startu na Julianowie, godzina 10.

ZAPASY. Mistrzostwa Polski młodzików w stylu wolnym w sali ŁKS, ul. Zakątna 82, godz. 9 i 14.

LEKKOATLETYKA. Biegi na przełaj dla młodzieży szkolnej dzielnicy Polesie, boisko ŁKS, godz. 10.

JEŹDZIECTWO. Konkurs hippiczny w Łagiewnikach Lućmierz — Łódzki Klub Jeździecki, godzina 11.

PIŁKA NOŻNA. III liga: Kolejarz — Start, boisko Orła, godz. 11, Włókniarz (Łódź) — Boruta, ul. Kilińskiego 188, godz. 11, Widzew — Bawełna na boisku Widzewa, godz. 11. Poza tym grają: w Pabianicach PTC — Czarni (Kutno) godz. 11.15, w Tomaszowie Pilica — Czarni (Radomsko) godz. 16 i w Radomsku Stal — Włókniarz (Pab.) godz. 16.

KOLARSTWO. Wycieczka turystyczna do Kurowic. Wyjazd z Placu Komuny Paryskiej godz. 8.30.

PIŁKA RĘCZNA. Unia — Bawełna II liga, godz. 16.30, boisko przy ul. Ogrodowej.

ŁYŻWIARSTWO. Zawody w jeździe figurowej, godz. 15, w Hali Sportowej.

Dzień sensacji we Wrocławiu
Mistrzowie na deskach
Józefowicz w finale
(Od specjalnego wysłannika)

Dwie sensacje europejskiego kalibru przeżyliśmy podczas sobotnich walk półfinałowych. Medalista olimpijski Kasprzyk poniósł porażkę w spotkaniu z Kulejem i znalazł się na deskach, nasz as w wadze piórkowej Piotr Gutman przegrał przez ko z Kuleszą, chociaż sędziowie oficjalnie uznali, że był to nokaut techniczny.

Atmosfera sensacji narastała konsekwentnie od wagi koguciej. Najpierw Rzeźnikiewicz przegrał z Dzienisem, ulegając w drugiej rundzie kontuzji łuku brwiowego. Do tego momentu prowadził na punkty dość zdecydowanie białostoczanin, gorąco dopingowany przez blisko 8.000 widzów.

Potem zanotowaliśmy pierwszy dużej miary szlagier. Bendig został wyeliminowany przez Kowalskiego. Po pierwszym wyrównanym starciu, w następnym zaczęła się zarysowywać przewaga krakowianina. Nie pomagało Bendigowi wzmacnianie tempa. Kowalski wyłapywał znakomicie okazje do kontr i działały one destrukcyjnie. W trzeciej rundzie Laukedrey udzielił Bendigowi napomnienia za trzymanie. Był to akt najwyższej surowości i odegrał rozstrzygającą rolę w dziejach walki. Bendig rzucił wszystko na jedną kartę, poszedł do ofensywy całkowicie nie zabezpieczony i zainkasował cios, po którym stracił resztę animuszu. Sędziowie byli jednomyślni w ocenie pojedynku.

Z. JÓZEFOWICZ

Adamski pokonał Zawadzkiego w stylu odpowiadającym mistrzowi Europy.

A w parę minut później doczekaliśmy się ogromnej niespodzianki. Gutman długo nie mógł uchwycić odpowiedniego rytmu. Gubił się w ofensywie. Kulesza starał się prowadzić walkę z dystansu, Gutman dążył do skrócenia go. W pierwszej rundzie udało się to zaledwie dwa czy trzy razy. W następnym starciu ciosy padały z zupełnie oszałamiającą szybkością. W III rundzie Kulesza przyjął wyzwanie do wymiany, ale Gutman był wyraźnie kiepsko usposobiony, otrzymał napomnienie za bicie otwartą rękawicą. Na półtorej minuty przed końcem walki doszło do zwarcia i w chwili, gdy Gutman z niego wychodził, Kulesza zadał błyskawiczny prawy sierp. Ślązak jak kłoda zwalił się na matę, usiłował wstać, nogi odmawiały posłuszeństwa. Podniósł się na 8, przyjął postawę, ale kołysał się jak człowiek gruntownie oszołomiony. Wszędzie na świecie sędzia nie przerywałby liczenia. Tu jednak okazano Gutmanowi szczególne względy, uznano, że przegrał tylko przez tko, co zresztą ma całkiem drugorzędne znaczenie. Po ogłoszeniu werdyktu, Kulesza podbiegł do Ślązaka i przepraszał go.

— To był przypadkowy cios, ale sam na niego wlazłeś — tłumaczył się i był to piękny z jego strony gest.

Waga lekka przeszła bez większych emocji. Szczepański dość spokojnie wypunktował Kaima, a Dąsal wreszcie zademonstrował jak wiele jeszcze braków ma wychowanek Stali Szado.

W lekkopółśredniej Wojciechowski przeciął mozolny marsz Józefa Pińskiego do finału, a następnie w ringu stanęli Kasprzyk i Kulej. Wreszcie przyszła kryska na Matyska. Nokauciarz Kasprzyk o jedną sekundę za późno podniósł gardę i trafiony w podbródek runął na ring. Od tej chwili bielszczanin jak raniony lew bronił się przed bezwzględnymi i skutecznymi atakami rywala. Zwyciężył Kulej.

Przy nieustannych gwizdach rozgrywali fikcyjny mecz Pietrzykowski i Serwan. Było to naigrywanie się z publiczności i boksu.

O wiele korzystniej zaprezentowała się dwójka łodzian Józefowicz i Kubacki. Ci się nie oszczędzali i dzięki temu dali pokaz szybkiego, o dobrym poziomie technicznym boksu. Zwyciężył 3:2 Józefowicz i ten brak jednomyślności wśród sędziów najlepiej wskazuje jak bardzo był to wyrównany pojedynek.

Stańczykowski był bardzo bliski olbrzymiego sukcesu w spotkaniu z eksłodzianinem Misiakiem. Zgubił go brak doświadczenia. Prowadząc dobrze walkę w pierwszych dwu starciach, zagubił się w trzecim i uległ różnicą jednego punktu.

DZIŚ W FINAŁOWYCH SPOTKANIACH WALCZYĆ BĘDĄ

W. musza Olech Z. — Brodowiak
W. kogucia Kowalski — Dzienis
W. piórkowa Adamski — Kulesza.
W. lekka Szczepański — Dąsal
W. lekkopółśrednia Kulej — Wojciechowski.
W. lekkośrednia Kućmierz — Misiak.
W. półśrednia Drogosz — Knut.
W. średnia Walasek — Dampc II
W. półciężka Józefowicz — Pietrzykowski.
W. ciężka Jędrzejewski — Branicki.

WIESŁAW KACZMAREK

Bawełna-Widzew 1:0 (0:0)

W drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi nie wiedzie się piłkarzom Widzewa. Doznali oni wczoraj porażki, przegrywając z Bawełną 0:1. O wyniku meczu zadecydowała indolencja strzałowa linii ataku Widzewa. Stworzono szereg dogodnych sytuacji dla przeciwnika, a jedna z nich została dobrze wykorzystana. Bawełna była zespołem grającym szybciej, ambitniej i skuteczniej.

Cenny sukces siatkarzy łódzkiego AZS

W drugim dniu turnieju ligowego w piłce siatkowej mężczyzn rozegrano dwa spotkania.

Siatkarze łódzkiego AZS spotkali się z AZS (Wrocław) odnosząc cenne zwycięstwo 3:1 (16:14, 15:11, 10:15, 15:10) Mecz był nadzwyczaj ciekawy i do ostatniego seta nie można było przewidzieć który z zespołów potrafi przechylić szalę na swoją stronę.

W pierwszym secie Wrocław prowadził 10:4 ale łodzianie opanowali sytuację i zdobyli prowadzenie. W trzecim secie nasi akademicy przeżywali załamanie psychiczne i oddali swoim kolegom seta, by ostatecznie wygrać następnego 15:10 i zakończyć zwycięsko ten długo trwający mecz 3:1. Na wyróżnienie zasłużyli prócz Tietianca, Radomskiego, Zatkego, Michalski i Przybysz.

W drugim meczu Legia zrewanżowała się za poniesioną porażkę w pierwszej turze rozgrywek, zwyciężając Gwardię Wrocław 3:0 (15:12, 15:10, 15:9). Był to mecz bez dłuższej historii. Legia miała przez cały czas przewagę i wygrała gładko.

Dziś dokończenie turnieju. Legia spotka się z AZS Wrocław, a AZS Łódź grać będzie z Gwardią Wrocław. Zainteresowanie za wodami duże. W sali MDK wszystkie miejsca są zajęte.

Dziś czynny Sportowy Telefon Usługowy

Dziś Czytelnicy zainteresowani przebiegiem meczów ligowych mogą otrzymywać informacje, dzwoniąc na nasz telefon informacji sportowej 208-95 w godzinach od 17—20.

Wykład mgr. Hoffmana

Jutro, w poniedziałek, o godz. 17, w sali przy ul. Piotrkowskiej 48, odbędzie się kolejny wykład mgr Hoffmana.

Na wspomniany wykład powinni przyjść wszyscy bez wyjątku trenerzy oraz instruktorzy piłki siatkowej.

W związku z przeprowadzaną weryfikacją trenerów i instruktorów piłki siatkowej, wymagane są od nich wyższe kwalifikacje i dlatego powinni oni uczęszczać na wykłady prowadzone przez ŁKKFiT w akcji doszkalania kadr instruktorskich.

Najmłodszy rekordzista

Na przepięknej pływalni Startu łódzkiego tym razem stanęli na słupkach startowych najmłodsi pływacy przybyli do Łodzi z całego kraju, by walczyć o wyjątkowo wielkie wyróżnienie, mianowicie o tytuły mistrzów Polski.

Wiele było radości, przeżyć i... uciechy z tych młodocianych zawodników, którzy rzecz oczywista, ten start brali poważnie i wykazali bardzo wiele nie tylko zacięcia sportowego ale i godnej podziwu ambicji sportowej.

W pierwszym dniu mistrzostw uzyskano szereg dobrych wyników, a łodzianie doznali wielkiej satysfakcji. Otóż pływaczka Startu Mosiniak potrafiła zdystansować wszystkie swoje rywalki, zajmując pierwsze miejsce.

Wyniki były następujące:

CHŁOPCY — 200 m st. dow. Kopaniak Warszawa — 2.43,9; 100 m st. klasycznym Smoguszewski Warszawa — 1.28; 250 m st. dow. Cezak Warszawa — 29,3 (rekord Polski); 100 m st. grzbietowym Cezak — 1.21.00; 50 m delfin Formański Start Łódź — 38,3.

DZIEWCZĘTA — 100 m st. dow. Mosiniak Start Łódź — 1.15,2; 200 m st. klas. Franke Warszawa — 3.29,8; 100 m st. grzbiet. Mosiniak Start Łódź — 1.26,6; 100 m delfin Bielawska Wrocław — 1.41.

Po pierwszym dniu w klasyfikacji klubowej prowadzi MKS Pałac Warszawa — 68 pkt., 2) Polonia Warszawa — 65 pkt., 3) Start Łódź — 61 pkt., 4) Arka Gdynia — 48 pkt., 5) Lech Poznań — 46 pkt., 6) Neptun Staro gard — 40 pkt.

Dziś o godz. 11 dalszy ciąg o godz. 17 dokończenie mistrzostw.

W meczu ŁKS-Reims udział „Kopy" zapewniony

Sekretarz ŁKS p. Rogala bawił w Warszawie, gdzie załatwiał ostateczne formalności z Legią w sprawie występu w Łodzi świetnego zespołu francuskich zawodowców spod znaku Stade de Reims. Przedstawiciel ŁKS przekonał się, że Francuzi rzeczywiście przybędą do Polski w najsilniejszym składzie, a już na pewno nie zabraknie w nim Kopaczewskiego i Głowackiego, których gorącym życzeniem jest poznać nasz kraj.

Mecz z Legią w Warszawie odbędzie się w sobotę 6 maja przy świetle elektrycznym, a następnego dnia, w niedzielę, Reims zmierzy się w Łodzi z ŁKS. Zainteresowanie występem Francuzów jest w stolicy tak duże, że wielu warszawiaków wybiera się do Łodzi, by ujrzeć ich raz jeszcze.

ŁKS informuje, że przyjmowanie zamówień zbiorowych na bilety od instytucji i zakładów pracy upływa w środę, 26 bm. Radzimy nie zwlekać, bowiem dobra marka, jaką cieszą się francuscy piłkarze, ciągnie kibiców niczym magnes i stadion przy Al. Unii może ich wszystkich nie pomieścić.

Rugby

Entuzjaści gry w rugby mieć będą okazję, by dziś o godz. 16 na boisku przy ul. Kilińskiego 188 oglądać spotkanie ligowe Włókniarza z drużyną „Rozwój" z Katowic. W roku ubiegłym spotkanie między tymi zespołami zakończyło się zwycięstwem łodzian różnicą 3 pkt.

W tabelce ligowej lepszą lokatę zajmuje Włókniarz — 4, wówczas gdy „Rozwój" znajduje się na 6 miejscu.

3 remisy w II lidze

W sobotę rozegrano trzy spotkania piłkarskie o mistrzostwo II ligi, w których wystąpili aktualni liderzy — szczecińska Arconia i Śląsk Wrocław.

Drużyny te straciły po następnym punkcie.

Arconia zremisowała w Rzeszowie z tamtejszą Stalą 0:0, a Śląsk, także na wyjeździe, uzyskał bezbramkowy wynik z Unią Tarnów.

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Arconia przed Śląskiem Wrocław — po 12:2 pkt.

W trzecim sobotnim spotkaniu spotkały się zespoły krakowskiej Garbarni i Naprzodu Lipiny. W meczu tym także uzyskano wynik bezbramkowy.

Dziś rozpoczyna się sezon turystyki motorowej

Turystyczny Motor Klub PTT-K wycieczką krajoznawczą do Piotrkowa Trybunalskiego rozpoczyna tegoroczny sezon turystyki motorowej. W wycieczce obok członków PTT-K mogą wziąć udział również niezrzeszeni sympatycy turystyki motorowej. Zbiórka chętnych w dniu 23 kwietnia o godz. 9 na Placu przy ul. Ogrodowej 15, róg Zachodniej. W razie deszczu wycieczka ma odbyć się 30 bm.

Na ringu w sali Tęczy

Drugi, kolejny turniej juniorów o puchar „Głosu Robotniczego" i ŁOZB odbędzie się dzisiaj, o godz. 11 na ringu w sali Tęczy przy ul. Piotrkowskiej 293. Walki odbędą się w kategoriach od papierowej do półciężkiej i młodzi pięściarze stoczą ich w sumie aż 21.

Kolejne zawody reprezentacyjnych „dziesiątek" juniorów o puchar GKKFiT wyznaczony został na 30 kwietnia. Reprezentacja Łodzi walczyć będzie z drużyną Kielc. Również i ta impreza odbędzie się w sali Tęczy. Skład reprezentacji Łodzi ustalony będzie po turnieju dzisiejszym.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

AL MORGAN (74)

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

Biuro było puste. Maszyny do pisania przykryto ceratowymi przykrywami, a światło posłusznie zgaszono. Firma przeżywała jeden z tych częstych okresów oszczędności, kiedy to kurendy przypominają o gaszeniu świateł po skończonej pracy i o oszczędzaniu kalki nadającej się jeszcze do użytku.

Usiadłem przy biurku, zgasiłem światło i z ciemnego pokoju przyjrzałem się przez okno budynkowi RCA. Myślałem o niektórych słowach Smitty. Na chwilę zapomniałem o wysokości mego przyszłego honorarium i zająłem się sobą. Myślałem o człowieku noszącym imię i nazwisko Ed Harris. Znałem siebie dość dobrze. Gdzieś między „bezczelnym hucpiarzem", według określenia Sida, i bohaterem z moich świadectw szkolnych kryła się prawda o mnie. Oto facet, który wyszedł z marynarki i dostał pracę, jako reporter radiowy. Facet, co przystroił się w niezbędne kolory ochronne, bez których nie przetrwałby w tego rodzaju dżungli. Facet, który być może za wiele pije. Facet, który uprawia być może za wiele amorów. Facet pozujący na cynika, żeby trzymać ludzi w odpowiedniej odległości. Facet, który wie, że po złożeniu na szali jego dobrych i złych cech przeważyłaby szala z dobrymi. W gruncie rzeczy dość porządny facet. Facet skłonny do pewnych rozsądnych kompromisów dla powiększenia swej wygody, rachunku bankowego i przyjemności. Ale jak daleko można posunąć się w kompromisach? Kiedy stosunkowo niedawno temu pewien kapral został kanclerzem, świat omal nie runął w posadach. A kiedy ongi pewien kapral został cesarzem, trzeba było wysiłku połowy Europy, żeby wyprowadzić świat na właściwe drogi.

To śmieszne.

Megalomania jest rzeczą łatwą w ciemnym pokoju z widokiem na budynek RCA.

Mówmy poważnie, draniu, co cię gryzie?

Fuller mnie gryzie

Fuller przyszłości. To jego duch puka w tej chwili do mego pokoju.

Śmieszne doprawdy.

Więc wystarczy, żeby jakaś facetka z końskim ogonem powiedziała, że się boisz, a rzeczywiście zaczynasz się bać.

Ach, te babki!

A jak tam będzie z Ginny?

Masz pietra? O co? Że zarobisz miliony? Że będziesz sławą? Że zostaniesz wielkim człowiekiem?

Masz cholerną rację: o to, że zostanę wielkim człowiekiem.

Nie jesteś wcieleniem Fullera. Nie musisz go naśladować w audycjach i życiu prywatnym. Jesteś po prostu Edem Harrisem i zrobią z ciebie bohatera narodowego.

Czy zrobią?

A dlaczego wybrali ciebie? Czy masz największe statystyki popularności?

Czy kto słyszał o tobie w Great Falls, Montana?

I dlaczegóż to mają się interesować tobą, teraz czy kiedykolwiek?

A ile też czasu upłynie, zanim zaczniesz zabawiać gości taśmą nagraną w mieszkaniu Karoli?

Jackson zachował się przyzwoicie w tej sprawie. Ani się uśmiechnął. Nie powiedział słowa. A ty poczułeś lekkie rozczarowanie, że nic nie powiedział. Byłeś gotów pośmiać się z nim razem?

Powinieneś coś zjeść.

Powinieneś napisać ten skrypt.

I czego, do diabła, chce ten Carleton, że cię wzywa do siebie na dziesiątą rano?

Dość tego.

Wyszedłem i zjadłem kolację na mieście. Wróciłem do biura nieco po dziesiątej. Zajrzałem do montażówki. Jackson zrobił już prawie najgorszą część montażu. Wyrzucił śmiecie i wybrał materiał nadający się do audycji. Staliśmy całkiem dobrze z czasem. Jeszcze godzinka twardej pracy, a dobieglibyśmy do najnowszych taśm Fullera. Przesłuchałem wszystkie taśmy opracowane przez Jacksona, zrobiłem parę drobnych poprawek i wróciłem do swego pokoju, żeby sklecić więcej narracji do skryptu.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.